

ŚWIĘTO ZAIRU

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Zairskiej, przypadającego w dniu 24 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wyśtosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Mobutu Sese Seko.

Komitet Ministrów Spraw Zagranicznych Układu Warszawskiego zbierze się w Berlinie

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, na początku grudnia br. odbędzie się w Berlinie posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Izrael wycofał się z El Tur

Armia izraelska zakończyła w niedzielę piąty etap wycofywania się z okupowanych terytoriów egipskich na Półwyspie Synaj. Do Egiptu powrócił obszar o powierzchni 2500 km kw. w rejonie miejscowości El Tur, leżącej w południowo-zachodniej części Synaju.

A. Gromyko zakończył wizytę w RFN

W dniach 21-24 bm. przebywał w RFN z wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Został on przyjęty przez prezydenta RFN Karla Carstensa i kanclerza federalnego Helmuta Schmidta. W opublikowanej na zakończenie wizyty wspólnej informacji stwierdza się, że w czasie rozmów z wicekanclerzem, ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem — Dietrichem Genscherem, dokonano gruntownej wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju współpracy.

Wydanie A ŁÓDŹ, poniedziałek 26 listopada 1979 roku Rok XXXV nr 205 (9441) Cena 1 zł  
**DZIENNIK POPULARNY**

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Doskonalenie kontroli w państwie i podnoszenie jej skuteczności

23 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawy związane z doskonaleniem kontroli w państwie; podnoszeniem jej skuteczności. W tym celu zatwierdziło projekty kilku aktów normatywnych dotyczących działalności Najwyższej Izby Kontroli. Przyjęto rozporządzenie w sprawie zasad i trybu koordynowania prac organów kontroli, inspekcji i rewizji z działalności NIK.

Ma ono na celu podniesienie skuteczności działań koordynacyjnych

w stosunku do jednostek, które — podobnie jak NIK — prowadzi kontrolę w dziedzinie finansowo-gospodarczej i organizacyjno-administracyjnej. Uwzględniając dotychczasowe praktyki, uściślono wzajemne prawa i obowiązki koordynatora i jednostek koordynowa-

nych. Przewidziane w rozporządzeniu uzgadnianie okresowych planów kontroli umożliwi ukierunkowanie działalności organów kontrolnych na zagadnienia w danym okresie najważniejsze i najpilniejsze. Zakłada się także wspólne przeprowadzanie niektórych kontroli przez szereg jednostek na podstawie jednolitego programu, a także możliwość zlecenia przez NIK innym organom wykonywania kontroli doradczych. Przyjęto również projekty rozporządzenia regulującego zakres praw i obowiązków pracowników NIK oraz uchwały o ustanowieniu odznaki „Zasłużony dla kontroli państwowej”.

Prezydium Rządu omówiło przedsięwzięcia dotyczące rozwoju sieci handlowo-usługowej elektronicznej sprzetu domowego. Ich intencją jest zwiększenie odpowiedzialności usług serwisowych, skrócenie czasu ich wykonywania oraz poprawa jakości zarówno usług z tytułu gwarancji, jak i innych.

ARESZTOWANIE POLSKICH TURYSTÓW

Prowokacyjna akcja policji szwedzkiej

Polska opinia publiczna jest zbulwersowana mnożącymi się na terenie Szwecji prowokacyjnymi przypadkami aresztowań bądź zatrzymań polskich młodych turystów, którzy przybywają do Szwecji, aby poznać kraj i ludzi jak to czyni wielu ich rówieśników z innych części Europy odwiedzających Skandynawię.

Kanclerz Austrii z wizytą w Polsce

24 bm. przybył z wizytą do Polski kanclerz federalny Republiki Austrii dr Bruno Kreisky. Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami o barwach narodowych obu krajów, gością powitał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W godzinach popołudniowych w pałacu w Otwocku Wielkim, który jest rezydencją kanclerza Austrii w czasie jego pobytu w Polsce, odbyło się spotkanie Piotra Jaroszewicza i Bruno Kreisky'ego. Następnie pod przewodnictwem szefów rządów obu krajów rozpoczęły się polsko-austriackie rozmowy plenarne.

Kreisky'ego, kontynuowane były polsko-austriackie rozmowy plenarne. Tematem spotkania były zagadnienia gospodarcze.

Tego dnia kanclerz Austrii Bruno Kreisky zwiedził Zamek Królewski w Warszawie, a następnie odwiedził Muzeum Narodowe.

W niedzielę odbyła się uroczystość przekazania przez kanclerza Bruno Kreisky'ego daru na fundusz budowy Pomnika — Szpitala CZD w Warszawie. Austriacki gość przekazał ten dar na ręce min. Wiczkorka.

Omówienie przemówienia i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka wygłoszonego w Mońkach, publikujemy na str. 2.

P. Jaroszewicz odwiedził załogi kilku przedsiębiorstw stolicy

23 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR premier Piotr Jaroszewicz, w towarzystwie gospodarzy st. woj. warszawskiego odwiedził załogi niektórych przedsiębiorstw budowlanych i przemysłowych Warszawy.

sów MKZ na Żoliborzu przez Rady Ministrów zaznajomił się z przebiegiem prac remontowych, dzięki którym przywraca się tu corocznie sprawność ok. 600 wysłużonym autobusom miejskim.

XII Zjazd RKP zakończył obrady

23 bm. powzięciem uchwał, wyborem sekretarza generalnego RPK i wyborem nowego Komitetu Centralnego zakończył się XII Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Na uroczystym końcowym posiedzeniu zjazdu, które odbyło się na zamkniętym posiedzeniu plenum nowo wybranego Komitetu Centralnego, poinformowano o składzie najwyższych władz RPK. Nowo wybrany Komitet Centralny RPK liczy 245 członków i 165 zastępców, co oznacza rozszerzenie jego składu do 408 osób (poprzednio było ich 376).

Zjazd jednogłośnie wybrał ponownie Nicolae Ceausescu na sekretarza generalnego.

Przy rozpatrywaniu aktualnych problemów współczesności poświęcono główną uwagę konieczności umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. Obie strony ponownie potwierdziły, że nie widzą rozsądnej alternatywy dla polityki odprężenia. Wyraziły zdecydowaną wolę rozszerzenia i pogłębienia procesu odprężenia oraz nadania mu trwałego charakteru.

Andriej Gromyko potwierdził złożone wcześniej zaproszenie dla kanclerza Helmuta Schmidta do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim.

W grudniu br. OPEC podniesie ceny ropy

Z Doha podają, że w ukazującym się tam w języku angielskim dzienniku „Gulf Times” zamieszczono w wydaniu, niedzielnym wywiad z ministrem finansów i do spraw naftowych Kataru szejkim Azizem Thani. Minister wyraził przekonanie, że na grudniowej sesji ministerialnej OPEC w Caracas z całą pewnością zostanie powzięta decyzja o kolejnej podwyżce ceny wskaźnikowej ropy naftowej. Nawiazując do konfliktu między Iranem i USA na tle zatrzymania zakładników i wstrzymania dostaw irańskiej ropy do Stanów Zjednoczonych Aziz Thani zaprzeczył możliwość zaangażowania się Organizacji Państw-Eksporterów Ropy Naftowej w pośrednictwo między Teheranem i Waszyngtonem.

Trzęsienie ziemi w Ameryce Łacińskiej

Około godziny pierwszej czasu warszawskiego, w nocy, z piątku na sobotę, rozległe rejony Ameryki Łacińskiej, nawiedziło trzęsienie ziemi które objęło Boliwię, Wenezuelę, Ekwador i Panamę.

Zginęło co najmniej 41 osób. Setki osób odniosły obrażenia. Liczba zabitych może być wszakże większa

państw arabskich istnieją w tym względzie poważne rozbieżności. Jedne domagają się użycia „broni naftowej” natchmiast, inne są temu przeciwnie lub tylko bardziej ostrożnie. W końcu zgodzono się na formułkę zaproponowaną przez Irak, która przewiduje zwolnienie w najbliższej przyszłości kolejnego spotkania, które w całości poświęcone ma być problematyce współpracy gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem ropy naftowej. W praktyce oznacza to, że nastąpi arabskie postanowienie odwrócić moment sięgnięcia po ropę jako narzędzia nacisku na USA lecz z niej nie zrezygnują i jeśli tylko nadejdzie właściwa, ich zdaniem, chwila użycia jej dla wymuszenia rewizji polityki wobec Izraela.

Oceniając ostatni „arabski szczyt” w Tunisie można stwierdzić, że zwyciężyła tam raz jeszcze orientacja reprezentowana przez państwa pragnące uniknąć konfrontacji z USA lub takie, które swe interesy polityczne od dawna połączyły z Amerykanami. Niemniej i one musiały zgodzić się na formę ostrzeżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych obawiając się całkowitej izolacji.

Demografowie zawsze mieli pre-dylekcje do malowania przyszłości ludzkości w czarnym kolorze. Na szczęście nie wszystkie ich przepowiednie znalazły potwierdzenie w rzeczywistości. Nie oznacza to jednak, że można lekceważyć to co piszą w swych raportach, a ponieważ ukazało się właśnie kilka nowych opracowań francuskich i amerykańskich więc warto przyrzeć się temu co mają nam do powiedzenia.

Mimo różnic w szczegółach właściwie wszyscy wyliczają, że w roku 1980 będzie na naszym globie 4 miliardy mieszkańców, a w roku 2000 już 6 miliardów, zaś w ciągu następnych 80 lat ludzkość podwoi się i na ziemskim globie będzie 12 miliardów ludzi.

Charakterystyczną cechą tego wzrostu ma być szalona nierównomierność wy-nikająca z tego, że już dziś 26 spośród 33 państw wysoko rozwiniętych legitymuje się tzw. przyrostem ujemnym i wystąpi zjawisko szalonego wzrostu ludności w krajach Trzeciego Świata. Ilustruje się to na przykładzie kilku wybranych miast — w roku 2000 Sao Paulo ma mieć 26 milionów mieszkańców, Kalkutta 16, zaś Mexico City pozostanie najludniejszym miastem świata z 30 milionami obywateli.

DZIEŃ CONIESTIE

W 330 dniu roku słońce wze- szło o godz. 7.14, zajdzie zaś o godz. 15.32.

Imieniny obchodzą Konrad, Sylwester  
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami opad deszczu. Temperatura minimalna 1, maksymalna ok. 5 stopni. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny południowy południowo-zachodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 1005,9 hPa (754,4 mm).

Ważniejsze rocznice  
1855 — Zm. A. Mickiewicza  
1905 — Ur. E. Lanota, inżynier chemik, działacz ruchu robotniczego  
1944 — W Lublinie odbyło się pierwsze po wyzwoleniu zebranie organizacyjne Zw. Dziennikarzy RP.  
1924 — Proklamowanie Mon-golskiej Republiki Ludowej  
1894 — Ur. Iwan Papanin, ba-dacz polarny.

Tako sobie myśl  
Niezawodnych przyjaciół po-znasz, gdy coś zawiedziesz.

Uśmiechnij się



— Szefie, szefie, tak kwiecista mowę trzeba wsadzić do wody!



W dniu 23 bm. na 12-kilometrowej trasie z portu rybackiego w Trzebnie, na budowę Zakładów Chemicznych „Police II” przewieziono największy ładunek, jaki poruszał się po polskich drogach, 300-tonowy reaktor

moznika. N/zi ekipa poznańskiego II Oddziału PKS sprowadza rekordowy ładunek, ustawiony na dwóch 96-kolowych podwoziach z pokładu m/s „Brocten”.

CAF — Jodkowski — telefoto

KOMENTARZE  
FAKTY  
CIEKAWOŚCI

B ywa czasem w życiu tak, że ktoś zapragnie spotkać się z gronem kolegów i przyjaciół, więc sprząta ich do siebie. Zjawiają się wszyszy zaproszeni, bo nie chcą zrobić przykrości gospodarzowi, ale X nie ma ochoty na spotkanie z Y, Z niechętnie myśli o X a wszyscy oni nie lubią Kowalskiego. Coś takiego, chociaż w zupełnie innej skali, ma obecnie miejsce w Tunisie, dokąd zjechali szefowie rządów i państw arabskich dla odbycia „szczytu” Ligi Arabskiej. Miał on mieć szczególny charakter gdyż poza faktem, że jest to dziesiąte, jubileuszowe spotkanie, to rozpoczęło się ono w XIV wieku, według kalendarza arabskiego, a zakończyło w XV wieku, gdyż 21 bm. to data ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, tak zwana Hadża, od której wyznawcy islamu liczą lata (21 listopada obchodzi Nowy Rok). Teraz jest u nich rok 1400.

O tego zwolanie usiłuje zabiegać Liban, gdyż pragnie on jak najszybciej uporządkować swe własne podwórko, a nie wyobraza sobie tego bez wycofania się oddziałów palestyńskich ze swej południowej granicy. W tej części Libanu właściwie nie wiadomo kto rządzi — czy Palestyńczycy, czy oddziały majora

Habdada, praktycznie agenta izraelskiego czy może oddziały UNIFIL (wojska Narodów Zjednoczonych). Prezydent Libanu Sarkis uważa, iż zrobił już dostatecznie dużo dla sprawy palestyńskiej i domaga się odejścia partyzantów z tego rejonu, by w ten sposób pozbaczyć Izrael pretekstu do ciągłego atakowania tej części kraju.

Nim jednak uczestnikom „szczytu” udało się uporać z tą sprawą już na głowę spadły im dalsze kłopoty — nadszedła wiadomość o zbeszczeszczeniu meczetu w Mekce, a następnie inna, mówiąca, że Chomeini wysłał do Tunisu specjalnego wysłannika i domaga się, by akredytowano go przy „szczycie” Ligi Arabskiej. Większość uczestników odrzuciła to żądanie, zastanawiając się formalnie faktem, że Iran nie jest państwem arabskim i do Ligi nie należy, ale faktycznie górę wzięła obawa przed gniewem Amerykanów, gdyż Chomeini apelował do uczestników „szczytu” o poparcie dla „rewolucji islamskiej” i jej walki z amerykańskim imperializmem. Saudyjski następca tronu książę Fahd skutecznie zablokował wszelkie wnioski pozytywne wobec tej inicjatywy Chomeiniego. Przyjął się do niego Irak, który ma stare porachunki ze swym sąsiadem i w rezultacie Irańczycy opuścili Tunis nie osiągając celu przyjazdu.

# PRZEMÓWIENIE

# EDWARDA GIERKA W MOŃKACH

(O M Ó W I E N I E)

Chciałbym podziękować wam drodzy towarzysze i obywatele za wyrażone w dyskusji poparcie dla programu naszej partii realizowanego dotąd, a także dla programu zawartego w Wytycznych na VIII Zjazd. Ma to ogromne znaczenie, Określał je kierunki rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej, radzimy się z klasą robotniczą, radzimy się z rolnikami, wszystkich ludzi pracy. Analizujemy wnikliwie wszystkie zgłoszone uwagi i wnioski, niezależnie od tego czy są one w pełni aprobujące, czy zawierają nutę krytyki. Chodzi bowiem o to, by uchwały, które podejmie VIII Zjazd naszej partii były szeroko skonsultowane z społeczeństwem, by program partii stał się autentycznie programem całego narodu, by wszyscy czuli się odpowiedzialni za jego realizację.

Sprawy które dziś rozważamy, mają kluczowe znaczenie dla naszego kraju. Tempo rozwoju rolnictwa, produkcja żywności — sami o tym wiemy najlepiej — decydują o poziomie i jakości życia naszego społeczeństwa. Jeśli chcemy by poziom ten był wyższy, a chcemy przeciwnie tego, musimy osiągnąć znaczny wzrost produkcji rolniczej. Od tego zależy likwidacja braków i koletek w sklepach, od tego zależy poprawa wyżywienia narodu, od tego zależy pomyślność byt wszystkich polskich rodzin.

Nasza partia docenia w pełni znaczenie rolnictwa i gospodarki żywnościowej, Zresztą, jak sami o tym mówiliście, cała nasza polityka zorientowana jest na stworzenie warunków sprzyjających wzrostowi produkcji rolniczej. Mimo to, jak wiemy i jak odczuwa to na co dzień nasze społeczeństwo, nie uzyskaliście zakładanych efektów. Jest to oczywiście w dużej mierze wynikiem niekorzystnej pogody w ostatnich latach, ale i ja i wy wiemy dobrze, że nie tylko. Ja i wy wiemy, że z tego samego kawałka ziemi można zebrać więcej lub mniej plonów, można wyhodować lepszą tam sztuk trzody czy sztuk bydła więcej lub mniej. Państwo nasze i o tym również mówiliście dzisiaj, zrobiło wiele w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w niezbędne środki do produkcji, choć na pewno nie wszystkie potrzeby zadołaliśmy zaspokoić. Ale z drugiej strony na pewno zgodzicie się że mną, że przekazane rolnictwu środki, stworzone warunki, nie zawsze i nie wszędzie zostały w pełni wykorzystane.

Odpowiadając następnie rolnikom, I sekretarz KC PZPR rozpoczął od zadanego mu pytania. Czy Polska ma perspektywę stać się samowystarczalną pod względem zaopatrzenia w żywność i jak zamierza się to osiągnąć?

Rzeczywiście, żywność jest w świecie coraz droższa i coraz trudniej dostępna — stwierdził E. Gierek. Żywność staje się w świecie towarem strategicznym i każdy kraj, który ma warunki, aby problem ten rozwiązać we własnym zakresie, stara się to uczynić. Uważam oświadczenie, że stać nas na to, by zapewnić wyżywienie naszemu narodowi w oparciu o własne siły. Zresztą nie ma innej alternatywy. Nie jest to — o czym najlepiej wiemy — sprawą łatwą, wymaga znacznych nakładów, wymaga także wielkiego wysiłku i to nie tylko rolnictwa lecz całej gospodarki narodowej.

W bieżącym dziesięcioleciu, powinniśmy osiągnąć około 30-procentowy wzrost produkcji rolniczej. Jest to niemało, ale jednak ten przyrost jest niewystarczający w stosunku do potrzeb. Szczególnie trudna sytuacja, jak wiemy, mamy na rynku mięsnym. Dalsza poprawa warunków żywnościowych uzależniona jest więc przede wszystkim od rozwoju produkcji zwierzęcej.

W produkcji mięsa napotkaliśmy na duże trudności i bariery. W okresie ubiegłych 9 lat pogłowię trzody chlewniej wzrosło w naszym kraju o prawie 8 mln sztuk, a bydła ponad 2 mln sztuk. Natomiast produkcja pasz wzrosła znacznie wolniej. Musielibyśmy w związku z tym — jak wiadomo — bardzo poważnie zwiększyć zakup zboża z zagranicą. Od kilku lat znacznie więcej środków wydajemy na import zboża i pasz oraz na import produktów rolnych aż uzyskujemy z eksportu produktów naszego rolnictwa. Jest to towarzyszące poważne obciążenie całej naszej gospodarki narodowej. Obciążenia, które będziemy musieli w następnych latach poważnie złagodzić.

Wśród wielu zadań rolnictwa w nadchodzących latach, sprawą szczególnie wagi jest zwiększenie produkcji żywności i wydajnych roślin pastewnych. Trzeba będzie poza tym zastanowić się w wielu przypadkach nad dostosowaniem produkcji zwierzęcej do możliwości paszowych poszczególnych regionów. Mamy duże i nie w pełni wykorzystane możliwości rozwoju obywateli państwa ma styczeń jedynie uzupełnianiu, a nie zastępowaniu produkcji pasz własnych w każdym gospodarstwie rolnym. Nie muszę wam mówić jak wiele rezerw jest tu do wykorzystania. Jak wiele jest tutaj do zrobienia. Wydaje mi się, że na tych zadaniach powinna być skoncentrowana uwaga wszystkich rolników i wszystkich specjalistów rolnictwa.

Odpowiadając na kolejne pytanie dotyczące dalszego rozwoju mechanizacji rolnictwa E. Gierek przytoczył uwagę, że mamy dziś w rolnictwie ponad pół miliona ciągników i dziesiątki a nawet setki tysięcy innych maszyn. W roku 1985 po zrealizowaniu założen proponowanych w Wytycznych na VIII Zjazd naszej partii, na jeden ciągnik przypadnie będzie w Polsce około 23 hektarów gruntów rolnych, czyli trzykrotnie mniej niż w roku 1970. Zwiększone też będą dostawy innych maszyn rolniczych. Będzie coraz więcej kombajnów. Produkujemy teraz około 5 tys. kombajnów do zbierania zboża, będzie ich w gospodarstwie rolnym, będzie również coraz więcej kombajnów do zbierania kukurydzy, ziemniaków i buraków. Oczywiście, postawio to z jeszcze większą ostrością sprawę części zamiennych i sprawie napraw tego sprzętu. Chodzi o części zamienne do maszyn i urządzeń rolniczych, zrobione zostało bardzo dużo, choć na pewno nie jest to jeszcze wystarczające. Produkcja i dostawy części zamiennych powinny dalej wzrastać. Stale zwracamy uwagę — mówił dalej E. Gierek — resortom odpowiedzialnym za sprzęt, że dostawy części zamiennych na konieczność podnoszenia jakości i ustraszenia remontów. Ale trudno też nie zauważyć, że często dobry sprzęt niszczy się w zastraszającym tempie. I nie umniejszając proble-

mu części zamiennych i remontów, chcę powiedzieć, że bez staranniejszej niż dotąd eksploatacji sprzętu nie może być większego postępu w tej dziedzinie. Tak jak wiele innych spraw należy przede wszystkim od ludzi, od ich kwalifikacji, od ich rzetelności w pracy. Zasada racjonalnego, dobrego gospodarowania, oszczędności, normalnej ludzkiej uczciwości musi obowiązywać wszystkich — rolników podobnie jak pracowników we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. A tu — mam nadzieję, że przyszykacie mi rację — nie władze centralne mają najwięcej do zrobienia.

Padło też pytanie, co władze zamierzają robić, by więcej młodziży pozostało na wsi i podejmowało pracę w rolnictwie?

Ostrzegamy problem przyszłości wsi — powiedział I sekretarz KC PZPR. Świadczy o tym cała nasza polityka rolna. Chyba zgodzicie się że mną, jeśli powiem, że niezależnie od problemów i trudności, które znamy i o których tu dzisiaj była mowa, warunki życia na wsi w ostatnich latach zmieniły się na lepsze.

Na przestrzeni ostatnich 9 lat w Polsce zbudowano ponad milion budynków mieszkalnych i budynków gospodarczych na wsi. Jest to fenomen, żeby w tak krótkim czasie tyle na wsi zbudować.

Jeżeli więc się buduje, to świadczy, że polityka naszej partii się sprawdza, że opłacalne warunki produkcji rolniczej, jakie zostały stworzone, zachęcają ludzi do pracy na wsi, na wieś wrócili i zajęli się uprawą ziemi. Każdy, kto chce dobrze pracować, dobrze gospodarować, szybko odczuwa płynące z tego korzyści. Myślę, że nie pozostaje to bez echa. Fakty mówią, że coraz więcej młodych ludzi pozostaje na wsi. Obecnie wielu starszych, spracowanych rolników zechce skorzystać z nowej ustawy emerytalnej, zresztą w pełni na to zasłużyli. Ich gospodarstwa przejdą w ręce następców, w ręce ich dzieci — chyba, że nie mają dzieci, wtedy przejmie tę ziemię państwo. Liczymy się z tym i staramy się stworzyć dobre warunki startu w gospodarstwie rolnym młodym rolnikom. Naszym dążeniem jest też, by każdy młody rolnik skończył szkołę rolniczą. Przyznajemy korzystne kredyty na rozwój gospodarstw. Niewiele jest państw w świecie, które dawałyby tak opłacalne kredyty i w takiej ilości, pod jednym warunkiem — że będą to kredyty na produkcję rolną.

Nam — i chcę to mocno podkreślić — bardzo zależy, by młodzi ludzie nie tylko pozostawali na wsi, ale by torowali drogę dla postępu w rolnictwie, brali aktywny udział w organach samorządu rolnego, krzewili nowoczesne metody gospodarowania, rozwijali życie kulturalne i społeczne na wsi.

Wielką wagę przywiązujemy również do poprawy warunków pracy kobiet wiejskich. Wiemy, jak ważną rolę spełniają one w wychowaniu dzieci i młodzieży, w prowadzeniu gospodarstwa, jak wielkie na nich ciąży obowiązkami. Partia nasza daje kobiety wsi polskiej ogromnym szacunkiem i daje temu wyraz całą swoją polityką.

Pytano też, czy władze w Warszawie wiedzą, że nadal rolnicy mają kłopoty z odbiorem plodów rolnych, że spotykają się często ze złą obsługą na punktach skupu, choć z drugiej strony ciągle się mówi o potrzebie zwiększania produkcji rolniczej. Dlatego toleruję się ten stan rzeczy?

— mawiał E. Gierek — że trzeba tu rozdzielić dwie sprawy. Pierwsza — dotyczy obiektywnie istniejących warunków. W latach 1971-1979 nakłady na rozwój przemysłu spożywczego; były ponad dwukrotnie wyższe niż w całym poprzednim 25-leciu. I mimo to — jest nadal niewystarczająca.

O czym to świadczy? — O skalach dawnych zaniedbań w tej dziedzinie. Właż za mało jeszcze mamy przetworów, przechowalni, zamrażalni, wciąż za mało mamy elevatorów do przechowywania zboża, magazynów. Widzimy ten problem i staramy się go konsekwentnie rozwiązywać.

Na niedawnym posiedzeniu Biura Politycznego przyjęliśmy program dalszego zwiększania krajowej produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu rolno-spożywczego. Ponadto przewidujemy zwiększenie środków na modernizację już istniejących zakładów, a także na tworzenie sieci średnich i drobnych zakładów przetwórczych w gminach.

Drugą sprawą podniesioną w pytaniu jest niestarciałość, a może inaczej — nieuczciwość niektórych pracowników skupu i obrotu płodami rolnymi. Nie chcemy i nie będziemy tego tolerować. Istnieją wszelkie warunki, by zjawiska te zdecydowanie zwalczać. Są władze terenowe, są jednostki nadrzędne zobowiązane do nadzoru, jest państwowa i społeczna kontrola i trzeba rozliczać te sprawy. Ja myślę, że uporamy się z tymi problemami dopiero wówczas, gdy cała wieś i jej samorząd wyśiępią zdecydowanie przeciwko praktykom naruszającym czasami rolnika, przeciwko wszelkim przejawom kumoterstwa i łapownictwa. Musimy wspomnieć też to, co przeskądza w dobrym gospodarowaniu i ja bardzo liczę na taką właśnie postawę rolników. W organach samorządowych potrzebni są ludzie aktywni, odważni, którzy nie boją się klik i którzy chcą i którzy potrafili przeciwstawić się złą w dobre pojętych interesie wsi, w interesie naszego państwa.

Ostatnie pytanie dotyczyło przyszłości rolnictwa indywidualnego. Jaki będzie w przyszłości stosunek partii i państwa do chłopca i gospodarstwa indywidualnego?

Tak jak do tej pory, i w przyszłości — stwierdził E. Gierek — nasz stosunek do rolników indywidualnych będzie pozytywny.

Zgodnie z niezmiennymi zasadami polityki naszej partii, popieramy rozwój produkcji rolniczej we wszystkich sektorach naszego rolnictwa. Wszystkie te sektory uczestniczą w zwiększaniu produkcji żywności. Co więcej, wzajemnie się uzupełniają wspierając się nawzajem w realizacji tego wielkiego zadania. Każde gospodarstwo rozwijające produkcję i zwiększające dostawę plodów rolnych, ma i mieć będzie zapewnioną opiekę i pomoc, stwarzać będziemy takiemu gospodarstwu perspektywę.

## PROWOKACYJNA AKCJA

(Dokończenie ze str. 3)

ki neutralności stosowanej wobec obywateli sąsiadującego, przyznanego kraju?

Ostatnio aresztowano młodych Polaków pod wymyślonym zarzutem uprawiania przez nich „szpiegowstwa na rzecz jednego z krajów Europy wschodniej” — jak to podkreślała hasłańska kampania propagandowa w szwedzkich środkach masowego przekazu. Nie było — rzecz zrozumiała — dowodów na potwierdzenie tego bardzo poważnego zarzutu. Mamy podstawy przypuszczać że cała ta „polska afera szpiegowska” została skrupulatnie przemyślana przez jej szwedzkich organizatorów, aby osiągnąć swój cel: „rozbić” Polaków

rzucić kalumnie, przerazić obywateli szwedzkich „groźnymi agentami z Polski socjalistycznej”. Jest to swolasty przejaw poljowania demokracji przez określone koła w Szwecji.

Ta antypolska, prowokacyjna akcja policyjna jest kolejnym przykładem prowadzonej od dłuższego czasu przez szwedzką służbę specjalną kampanii skierowanej przeciwko Polsce. Narastające szpiegowstwa władz szwedzkich w stosunku do Polaków, granicy wręcz z farsą, gdyby nie była, niestety, tak dla nas przykra.

Przypomnijmy chociażby, że w ubiegłym roku bez uzasadnionych powodów wydano ze Szwecji ok. 100 obywateli polskich, a w pierwszym półroczu br. — około 30. W czerwcu br. portowe władze szwedzkie wysunęły niczym nie usadunowane zarzuty uprawiania szpiegowstwa wobec kapitanów 3 jachtów Związku Harcerstwa Polskiego, które przybyły z wizytą do Sztokholmu. Tym i innym wycieczkom towarzyszy inspirowana na fałszywych i oszczerzających przesłankach kampania prasowa, która szkaluje dobre imię Polski.

Komu i czemu to ma służyć? Nasilenie się szynkan w stosunku do Polaków i Polski świadczy niewątpliwie o złej woli. Rzutuje ono ulemię na całokształt naszych wzajemnych stosunków które przecież w ostatniej dekadzie rozwijały się pomyślnie, z korzyścią dla Polski i Szwecji.

## Dalszy wzrost wkładów na kontach dewizowych

W ostatnich miesiącach notuje się dalszy rozwój oprocentowanych rachunków walutowych prowadzonych przez banki dla ludności. O ile w poprzednich latach poważną część wpłat na te rachunki stanowili pracownicy od członków rodzin zamieszkałych stale za granicą, to obecnie coraz więcej wpłat pochodzi od polskich pracowników zatrudnionych w innych krajach przy realizacji kontraktów eksportowych.

Wzrastające zainteresowanie ludności dysponującej obcym walutami i lokowaniem ich w bankach jest rezultatem nie tylko rozwijających się kontaktów z zagranicą, ale także wprowadzeniem w życie przed kilku laty stabilnych przepisów dewizowych. Zapewniają one pełne bezpieczeństwo wkładów oraz całkowitą swobodę w podejmowaniu walut na każde żądanie w kraju, przekazywania ich lub wywóz za granicę. Niemalże znaczenie ma także korzystne oprocentowanie, płacone posiadaczom wkładów. przy przestrzeganiu tajemnicy bankowej dotyczącej zarówno wysokości wkładów i nazwisk właścicieli rachunków bankowych.

Skusność tych zasad potwierdza w pełni dotychczasowa praktyka. Dlatego będą one nadal utrzymywane również w przyszłości bez zmian.

Nasza polityka rolna jest zorientowana na torowanie drogi szerokiemu postępowi na wsi. Każdy rolnik, który właściwie pojmuje swoje powinności może być pewien swojego jutra, może być pewien, że będziemy mu pomagać, by mógł osiągnąć cele, jakie sobie stawia. Jego praca jest dziś bardziej doceniana i szanowana niż kiedykolwiek przedtem, jest i będzie wspierana przez nasze państwo.

Oczywiście to jest jedna strona medalu, bo z drugiej strony nie możemy i nie będziemy się godzić z zaniedbywaniem ziemi i gospodarstw, z obniżaniem produkcji rolniczej, z niewykorzystaniem istniejących rezerw wzrostu produkcji. A takich gospodarstw słabo wykorzystujących swe możliwości produkcyjne jest niestety jeszcze niemało. Nie powinniśmy z tym godzić ci rolnicy, którzy stanowią większość, którzy dobrze wypełniają obowiązki wobec społeczeństwa. Uważam, że jest to nasz wspólny interes, żeby o całym polskim rolnictwie mówiono dobrze i żeby wszyscy rolnicy wykonywali swe obowiązki należycie.

Kończąc, I sekretarz KC PZPR zwrócił się do wszystkich rolników województwa łódzkiego, do wszystkich rolników w Polsce, by w najpełniej pojętym interesie własnym i kraju zwiększali produkcję rolniczą, rozwijali hodowlę, by powiększali własne zasoby paszowe Wierzę — stwierdził mówca — że wszyscy rolnicy, że wszyscy pracownicy rolnictwa wykorzystają okres zimowy do dobrego przygotowania się do prac wiosennych, a tym samym do stworzenia warunków wzrostu plonów i zbiorów w roku przyszłym, w roku 1980. Będzie to najbardziej konkretne poparcie polskiej wsi dla programu rozwoju naszego kraju — programu, który przyjmie VIII Zjazd naszej partii.

## Order Sztandaru Pracy II klasy dla ZP „Komuna Paryska” w Radomsku

Zakłady przemysłowe „Komuna Paryska” w Radomsku woj. łódzkiego, które w 1978 roku zwiększyły produkcję większą, Znacznie zwiększyła się również produkcja eksportowa.

W uznaniu tych zasług Rada Państwa przyznała zakładowi Order Sztandaru Pracy II klasy. 24 bm. dekoracji sztantaru „Komuny Paryskiej” tym odznaczeniem dokonali I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim — Stanisław Składowski.

## Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 3)

cenne źródło surowców wtórnych, co w warunkach występujących niedoborów materiałowo-surowcowych ma bardzo duże znaczenie.

## Napięcie na granicy chińsko-wietnamskiej

Chiny nie zaprzestają naruszania suwerenności i integralności terytorialnej Wietnamu. W okresie 1-9 listopada statki chińskie ponad 600 razy wzięły w głąb wód terytorialnych Wietnamu w rejonie Huijington i wybrzeży prowincji Quang Binh oraz w pobliżu przybrzeżnych wysp należących do Wietnamu.

Obszerwie się wzmożenie działalności lotnictwa chińskiego w rejonach granicznych. Praktycznie każdej nocy samoloty chińskie przeprowadzają ćwiczebne bombardowania w rejonie granic. Myślące chińskie ślone naruszają przestrzeń powietrzną Wietnamu do 10 km w głąb jego terytorium.

## Kronika wypadków

- PIĄTEK, 23 XI
- Godz. 7.30. Kierowca „Wolgi” LDH 488 B na skrzyżowaniu ulic: Przedziałana — Milionowa potrącił na przejściu dla pieszych Zdzisława L. Pieszę ze złamaniem barku i urazem głowy przewieziony został do szpitala.
- Godz. 11.20. Przy czerwonym świetle na skrzyżowaniu ulic: Wartyńskiego i Świerczewskiego w Zgierzu wjechał kierowca „Syreny” Kł. A., KŁO ra doznała urazu głowy. Ranną umieszczono w szpitalu.
- Godz. 17.10. Kierujący „Zukiem” 4415 EB na skrzyżowaniu ulicy: Lianowskiego z al. Włóknaarzy spowodował zderzenie z „Jelem” PTA 054 X w wyniku czego pasażerka J. Annina D. poniósł śmierć, a kierowca z obrażeniami ogólnymi odwieziono do szpitala. Straty wyniosły ponad 100 tys. zł.
- SOBOTA, 24 XI
- Godz. 6.50. W Skotnikach gm. Zgierz Marjan G., jadąc „maluchem” LDZ 0917 podczas omijania uderzył w tył „Zisa” odnosząc obrażenia głowy. Samochód uległ uszkodzeniu na sumę 10 tys. zł.
- Godz. 10.30. Kierowca „Stara”, Michał K. w Pablicach na skrzyżowaniu ulic: Zukowa — Pomorska uderzył w tył „Flata LDA 8884, a następnie w tramwaj linii 4/4. Obrażen głowy doznał kierowca „Flatem” i przewieziony został do szpitala. Pojazdy zostały uszkodzone na sumę 18 tys. zł.
- Godz. 10.40. Franciszka W. prowadząc „Flata” FX 4981 w Pablicach na ulicy Partyzanckiej przy Nowotki uderzyła w tył „malucha” LDC 8201, który z kolei po odbiciu się zderzył się z jadącym z naprzeciwka „Starem”. Obrażen głowy doznał kierowca „maluchem” Lilla B. Straty 17 tys. zł.
- Godz. 14.25. Na ulicy Rydla przy Zapolskiej Konrad F. wpadł pod „Zuka”, doznając złuszczenia głowy.
- Świadkowie potrącenia kobiety prze z „Syrene” dnia 28. X. 1979 r. ok. godz. 5.30 na ulicy Lutomierskiej przy Bazarowej przoseni są do WRD MO w Łodzi.
- Do WRD MO w Łodzi ul. W. Bytomskiej 60 przosony jest po odbiorze dachu z samochodu „Trabant”, kierowca, który zgnubił go w dniu 24. XI. br. na trasie E-18 w miejscowości Rzgów. (ch)

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

### HALINE GORZELAŃSKIEJ

z powodu śmierci

O J C A

składają

**ZARZĄD, SAMORZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z SKB „KOMBUD” w ŁODZI**

## Wzmocnienie wież Katedry Wawelskiej

Dwie wieże Katedry Wawelskiej: Strękny Dzwonów i Zegarowa. W trzynastą solidne wzmocnienie swych konstrukcji z nowych, potężnych balików i modrzewi Drzewo użyte przed wiekami do wieży hełmu i zamocowania dzwonów w wieżach wymaga — zdaniem konserwatorów z kierownictwa odbudowy Zamku Królewskiego na Wawelu — szybkiej wymiany. Odpowiedniego budżetu szukano w całej Polsce, znajdując go ostatecznie w lasach telekcyjnych. W następnej kolejności wymieniono, zostanie potężna gruba na 70 cm kłoda na której umocowany jest dzwon Zygmunta. Przy okazji wzmocnione zostaną rzemieńce mocujące serce największego i dysponującego największym „basem” polskiego dzwonu.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego nieodżałowanego Meża

**WACŁAWA OGŁĄZY**

a zwłaszcza Prezydentowi Miasta Łodzi, Dyrektorowi i Pracownikom Urzędu Miasta Łodzi, za szczerą troskę, pomoc i piękne słowa pogrzebna, serdecznie dziękuję.

ZONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 listopada 1979 r. odszedł od nas, w wieku 63 lat, człowiek szlachetnego serca, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Teś i Dziadziuś

**S. + P. JULIAN MAŁKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 listopada br. o godz. 12.30 na cmentarzu św. Antoniego na Małcu. Pogrzeżona w głębokim żalu i smutku

**RODZINA**

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1979 roku zmarła

**S. + P. STANISŁAWA SZYMAŃSKA**

były długoletni pracownik, ofiarę gł. księgowy Inspektoratu Oświaty Łódź-Polesie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 listopada br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach. Pozostają pogrążeni w głębokim żalu

**SIÓSTRA z MEŻEM, SIÓSTRZĘCY z RODZINAMI, BRATOWA z DZIEĆMI i POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 22 listopada 1979 r. zmarła, przeżywszy 77 lat

**S. + P. IRENA PIOTROWSKA**

z domu PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się 26 listopada br. o godz. 13.30 w kaplicy cmentarza św. Wniecentego na Dołach.

**SIÓSTRA i POZOSTAŁA RODZINA**

# LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE I PROBLEMY

W ostatnich latach znacznie wzrosła ilość oddawanych mieszkań. Tym samym zwiększa się zapotrzebowanie na meble i to coraz bardziej różnicowane, nowoczesne i praktyczne. Przemysł nasz niestety nie nadąża za potrzebami rynku. W dalszym ciągu zakup odpowiednich mebli przysparza nie lada problemów.

Wyszkowskie Fabryki Mebli, to producent znany w kraju. Wytwarzane są tu od lat popularne meble skrzyniowe, które można spotkać w niedzielnym mieszkaniu. Od trzech lat pracuje w Wyszkowie nowoczesny zakład, wytwarzający szafki kuchenne.

Tegoroczna wartość produkcji wyniesie 760 mln złotych. Rocznie wytwarza się około 70 tysięcy kompletów, prawie całość przeznaczona jest na potrzeby rynku krajowego, część, tylko około 5 tysięcy zestawów wysyła się na eksport.

Wyszkowskie szafki trafiają do 90 krajowych kontrahentów. Producent nie kompletuje, montowane one są w zestawy przez handlowców, albo dobrane indywidualnie przez kupujących. Cięższą jest dużą popularnością ze względu na praktyczne rozwiązania konstrukcyjne, jak również nie wygórowaną cenę. Byłyby jeszcze bardziej popularne, gdyby istniał większy wybór kolorystyczny. Klienci domagają się coraz częściej szafek kolorowych, tradycyjna biel, przestaje być modną, nie cieszą się też powodzeniem barwy szare, nieefektowne. Coraz odważniej wkraczamy z kolorami zdecydowanymi do naszych kuchni. Niestety, w tym przypadku, producent — Wyszkowskie Fabryki Mebli — zależny jest od dostaw płyt i oklein. Płyty otrzymywane z wytwórni w Grajewie nie zawsze odznaczają się odpowiednią jakością. W importowanej okleinie nie ma wyboru. Obecnie wytwarzane są głównie w sosnie, brzoście i dębie. Niestety fabryki dostarczające płyty nie różnicują swojej produkcji i np. jeżeli do Wyszkowa trafia sosna, to do innych fabryk mebli także. W ten sposób na rynku kupić w danym okresie można tylko w takich kolorach szafki.

Prawdą jest, że w dalszym ciągu produkcja mebli nie nadąża za popytem. Jednak pewną dezorganizację wprowadza także nie zawsze odpowiednia współpraca handlu z producentami.

Do polepszenia sytuacji w zaopatrzeniu konieczne jest więc rozwiązanie wielu problemów, nie zawsze produkcyjnych.

**Meble — problem wciąż aktualny**



(h)

Jeżeli dzisiaj możemy mówić o lepszym niż przed laty stanie zdrowotności naszego społeczeństwa, lepszej organizacyjnie i materialnie bazie lecznictwa, to związane jest to nierozdzielnie ze zmianami w sytuacji społecznej. Warto więc przypomnieć, że ostatnie dziesięciolecie, to okres realizacji szeregu niezwykle kosztownych przedsięwzięć.

Do spraw tych zaliczyć trzeba systematycznie realizowane podwyżki najniższych płac, rent i emerytur, objęcie bezpłatnym lecznictwem 6 mln ludności wiejskiej, renty i emerytury dla rolników. Mówiąc zaś o rodzinie i kobiecie, wypada przypomnieć przedłużenie płatnych urlopów macierzyńskich, zwiększenie płatnych zwolnień na opiekę nad dziećmi, powszechny jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka, dodatki dla dzieci kalekich i starców, podwyższenie granicy wieku uprawniającego do pobierania zasiłku na kształcenie dzieci, utworzenie funduszu alimentacyjnego, umożliwienie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę.

## ZDROWIE KAŻDEGO Z NAS

Realizacja szerokiego programu socjalnego sprawiła, że zasadniczo zmieniła się sytuacja socjalna każdego obywatela. W parze zaś z tym realizowaliśmy przez dziesięć lat program rozwoju ochrony zdrowia. Przypomnijmy więc za Wytycznymi KC PZPR:

„Równoległe z rozległym programem rozwoju budownictwa mieszkaniowego podjęto znaczny wysiłek w dziedzinie ochrony zdrowia. Nakłady inwestycyjne na ten cel są w bieżącym dziesięcioleciu trzykrotnie wyższe niż w dziesięcioleciu 1961—1970. (...) Zatrudnienie w służbie zdrowia i zakładach opieki społecznej wzrosło w tym okresie o 165 tys. pracowników. (...) Zapoczątkowano realizację wielkiego programu budownictwa szpitalnego. Dzięki temu w bieżącym dziesięcioleciu oddanych będzie ok. 35 nowych szpitali i przychodni ok. 40 tys. łóżek szpitalnych, co stanowi około jednej czwartej liczby łóżek posiadanych w 1970 r.”

Jest to bilans znaczący w naszym dotychczasowym dorobku. Jest faktem niepodważalnym, że w dziedzinie ochrony zdrowia tak intensywnego trendu rozwojowego nie było nigdy dotąd. Trzeba zdać sobie także sprawę z tego co zrobiliśmy, jak zrobiliśmy i jakie są potrzeby. A jest ich jeszcze bardzo wiele. Mówiąc o potrzebach, wypada przypomnieć sobie z jakiego poziomu startowaliśmy przed dziesięcioma laty. A także to, że odnosi się one do zupełnie innych warunków, innego stanu posiadania niż przed dziesięcioleciem. O tym zapomina się nader łatwo.

Zwykły poziom naszej służby zdrowia oceniam na zasadzie dostępności i całkiem subiektywnie pojmowanej „jakości” obsługi pacjenta. Jest to zwyczajny ludzki odruch. Mało kto pamięta jednak dzisiaj, że w roku 1970 najpoważniejszym problemem łódzkiej służby zdrowia była kwestia kadr. I to nie lekarskich. Podjęto wówczas trudne zadanie kształcenia

kadr pielęgniarskich. W roku 1971 do klas pierwszych szkół pielęgniarskich przyjęto 698 uczennic. W tym samym roku szkoły te ukończyły w Łodzi 373 pielęgniarki. Pozwalało to ledwie na pokrycie naturalnego ubytku kadr pielęgniarskich.

W roku 1975 do klas pierwszych przyjęto już 1.407 dziewcząt i w tym samym roku służba zdrowia zyskała prawie 800 absolwentek szkół pielęgniarskich. W roku bieżącym nabór można było już nieco obniżyć. I tak, dzięki licznemu przyróżeniu w poprzednich latach, uzyskaliśmy blisko 1.100 absolwentek.

Mówi się o tym łatwo, ale trzeba pamiętać, że przedsięwzięcie takie wymagało stworzenia dodatkowych klas, zatrudnienia personelu nauczającego itp. Daleki błąd popełniłoby ktoś, kto nie tylko pomału, ale i w sposób nie do zaakceptowania, w wszystkich placówkach leczniczych i opieki społecznej, ale może być spokojnie o następnym roku, kiedy to poważnie wzrosnie liczba łóżek szpitalnych, poradni itp. placówek.

Druga niezwykle ważna sfera przemian stała się przemysłowa służba zdrowia. W robotniczym mieście mieście fabryki i pracownie kobiet, trzeba było opiece zdrowotną maksymalnie przybliżyć do pracującego człowieka. Stworzyć medyczną opiekę profilaktyczną nad warunkami i warunkami pracy. Ten cel wymagał z jednej strony uzupełnienia znacznych braków kadrowych, i to nie tylko pielęgniarskich. Potrzebni byli lekarze znający się na problemach medycyny przemysłowej, potrzebne były też placówki lecznicze.

Zadanie to było o tyle trudne, że apetyty rozbudzone ogromne. Marzyły nam się gabinety w najmniejszych zakładach, spółdzielniach itp. Na to nas nie stać. Stał nas jednak na organizację międzyzakładowych placówek leczniczych. I takie obecnie powstają. Zadaniem na dziś staje się na-

miast właściwe wykorzystanie tego potencjału.

Z problemem przemysłowej służby zdrowia wiąże się także najważniejsze z zadań jakie rozwiązywała w tych latach służba zdrowia — opieka nad matką i dzieckiem. Przypomnijmy więc, że w r. 1971 mieliśmy najwyższy w kraju wskaźnik umieralności niemowląt i wcześniactwa. Umierało 34 do 36 z każdego tysiąca żywo urodzonych niemowląt. Postęp w tej dziedzinie jest dziś także widoczny.

Nie bez znaczenia była postępująca modernizacja łódzkiej służby zdrowia. Utworzono 17 oddziałów pracy chronionej i wiele wydziałów stanowisk. Efekty nie dały na siebie długo czekać: w oddziałach pracy chronionej wczesniactwo spadło z 20 do 1-5 proc. Spadła zdecydowanie nieobecność kobiet ciężarnych, zmalała umieralność niemowląt.

Czy oznacza to, że zrobiono już wszystko? Na pewno nie! Pozostały dziesiątki małych zakładów, w których nie da się zorganizować takich oddziałów. Ale można przecież stworzyć oddziały międzyzakładowe. Można i będzie się doskonalić opiekę medyczną nad kobietą, a zwłaszcza nad ciężarną.

Można w ten sposób przeanalizować każdą z dziedzin działania społecznej służby zdrowia. Zatrzymajmy się jeszcze nad niektórymi. Wspomnieliśmy o swoich ocenach sprawności działania lecznictwa. Spójrzmy więc na jego dostępność, ale z innej strony. Zamian mówić o milionach wizyt lekarskich, zwrócić uwagę na drobny fakt: otóż niedostrzeżenie dla wszystkich zniszczone zostały w naszym województwie łódzkim ostre działy szpitali w dziedzinie interny, pediatrii, chirurgii i ginekologii.

Jest to efekt integracji lecznictwa otwartego ze szpitalnym. Pacjent wie dzisiaj do jakiego szpitala „należy”. Nie musi z atakiem wyrostka szukać pomocy w różnych kątach miasta. W porad-

niach zreszta, wprowadzając pracę dwuzmianową, wydłużono czas przyjęć zmniejszono poranny natłok pacjentów. Jeśli jeszcze w sposób mało widoczny, to jest to tylko kwestia czasu.

I wreszcie problem inwestycji. W tej dziedzinie mieliśmy tradycyjnie już wiele do zarzucenia.

Inwestycje służby zdrowia realizowane były ospale, nie zawsze zgodnie z wymaganiami najwyższej jakości. Gdy teraz podliczymy mijaące dziesięciolecie, na inwestycje w łódzkiej służbie zdrowia wydano — jak się okazało — 1,5 miliarda zł, a 600 milionów na remonty. Następnych 400 milionów „poszło” na zakup nowego sprzętu i aparatury.

Proces inwestycyjny nie daje efektów tak szybko jak w innych dziedzinach. Będziemy musieli nieco jeszcze poczekać na otwarcie Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Łódzkiej Akademii Medycznej, ale już w tym roku otrzymamy pierwsze pawilony szpitalne, które znacznie zmniejszą liczbę salach chorych. Po wielu latach starań i przemyśleń rozpoczęte zostanie także niebawem budowa kolejnego nowoczesnego szpitala, tym razem dla potrzeb łódzkiej pediatrii. Na ukończeniu jest nowoczesny szpital w Pabianicach.

Jeśli nie wszystko jest tak jak chcielibyśmy, to jest to także cena, którą płacić wypada za intensywny rozwój. Chociażby sprawa leków. Trudności w tej dziedzinie dały nam się w ciągu ostatnich dwóch lat poważnie we znaki. Utykając, zapomniałmiś jednak że liczba osób uprawniających do świadczeń lekarskich wzrosła w tym czasie o wiele milionów. Przemysł farmaceutyczny, nie doinwestowany w latach poprzednich, po prostu nie wytrzymał fak raptownego skoku. Trzeba było przeczekać, podejmując kolejne działania inwestycyjne, tym razem w farmacji i imporcie leków. Inna sprawa, że przy wszystkich napięciach związanych z rozwojem, wielu trudnych sytuacji można było uniknąć gdyby ludzie zajmujący się poszczególnymi problemami nie przetrzymali na swoje obowiązki tylko z pozycji własnego podwórka.

Takim konkretnym przykładem może być „sprawa” rękawiczek chirurgicznych, poszukiwanych daremnie, gdyż krakowski „Stomil” zawiesił ich produkcję. Zupenie niepotrzebne są także perturbacje wynikające z nieprzeżywanego przechodzenia na nową technologię klisz rentgenowskich w warszawskim „Potonie”. Za wcześniej wstrzymano produkcję jednych, a dość późno uruchamiano się produkcję nowych. Efekt — wielotygodniowe wycieknięcie na prześwietlenie.

Przez minionych dziesięć lat wiele zrobiono w łódzkiej służbie zdrowia. Efekty wielu tych działań będziemy mogli obserwować już w najbliższych latach. Pozostało jedno — właściwie wykorzystanie tego, co zostało stworzone i co tworzymy nadal. Pozostaje sprawa doskonałości poziomu fachowego naszej służby zdrowia, kultury i dyscypliny.

Na stworzenie bazy materialnej wydaliśmy wiele, ale więcej zaley dzisiaj od nas samych, od naszej pracy, stosunku do własnego zawodu, obowiązku jaki bierzemy na siebie podejmując pracę zawodową. I jest to także podstawowe założenie programu jaki rysują przed nami na lata następne Wytyczne KC na VIII Zjazd PZPR. W punkcie 32 czytamy tam:

„Szczególna uwaga skierowana zostanie na poziom i kulturę opieki zdrowotnej. Służba zdrowia będzie przede wszystkim rozwijać działalność profilaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania chorób społecznych. Systematycznie realizowany będzie program walki z chorobami nowotworowymi i szeroki program przeciwdziałania chorobom układu krążenia. (...) Oddane do użytku w następnym pięcioletniu ok. 25—30 tys. łóżek szpitalnych umożliwi dalszą poprawę warunków leczenia, przede wszystkim w oddziałach położniczych i dziecięcych.”

Trudno o program, który lepiej odpowiadałby łódzkiemu potrzebom i ambicjom. Czytając jednak zawarte w Wytycznych cele i zadania, zastanowić się trzeba w jaki sposób będziemy je realizować. Jaki będzie nasz własny, osobisty wkład w tę wspólną pracę.

Taki właśnie jest sens zawartych w Wytycznych bilansów dokonaj i potrzeb, taki jest sens naszej wspólnej, przedziadkowej dyskusji.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

## WSKAŹNIKI TO NIE WSZYSTKO

„Sto pięćdziesiąt lat doświadczeń swoje robi — mówią od razu w wstępie. — Czy to wyroby Geyera, czy tkaniny z „Dzierżyńskiego” — miały i mają dobrą markę, choć to zwykła bawełna — pogardliwie niegdyś traktowane flanely i drelchych. Nasi starzy pracownicy mają dobrą robotę we krwi i nie potrzebują im specjalnych programów i wielkich kontroli. A wskaźniki... Wskaźniki to jeszcze nie mierniki. Tylko — żeby nie było nieporozumień — wstydzili się wcale ich nie musimy.”

ZPB „Eskimo” — bo o nich mowa — mają naturalnie program sterowania jakością. Wdrożono go dokładnie trzy lata temu. W ciągu tych samych trzech lat ubyła stad jedna trzecia zatłok. Część — bo w wiek już był po temu; ustawa nr 100 też swoje zrobiła. Część natomiast poszła szukać lepszej, iżejszej roboty — problem zpa każdy łódzki zakład, nie ma się nad czym rozwodzić.

Samo sterowanie jakością polega w „Dzierżyńskim” — jak w wielu innych zakładach nie tylko tej branży — na objęciu oddziaływaniem wszystkich sfer produkcji. Nie tylko procesu technologicznego, kiedy na każdym wydziale każda operacja podlega kontroli potrójnej — dozoru mistrzowskiego, brakarek i laboratorium. „O jakości trzeba zacząć myśleć — twierdzą w „Eskimo” — zanim dojdzie do błędów w procesie wytwarzania. Dlatego tyle nacisku kładziemy na sferę projektowania wzorów i przygotowania produkcji.”

Inż. Jerzy Jankowski nie bez dumy pokazuje te pogardliwe do niedawna traktowane flanelki, drelchych, pościelówkę, tkaninki na bieliznę nośną dla dzieci, małe kocyki-kotderki z czystej bawełny. Rzeczywiście, jest na co popatrzeć, zwłaszcza na tkaniny na piżamki dla dzieci skoordynowane wzorniczo z tkaninami na pościel. Aż szkoda pracy w to włożonej jeśli uświadomimy sobie jak nieprawdopodobnie jest w naszym systemie działanie handlu i dystrybucji żeby jeden klient kupił razem obydwa wyroby...

W tej fazie przygotowania produkcji analizuje się również każda reklamacja. Jeszcze dwa lata temu (uznane, naturalnie) reklamacje stanowiły 1,2 proc. produkcji. Obecnie — 0,82 proc. W ubiegłym roku zakład zapłacił z tego powodu 1 mln 370 tys. zł kar. W tym roku — jak do tej pory — 900 tys. Nie chce dyskutować czy to mało w stosunku do ogólnej produkcji, czy dużo. Ostatecznie liczy się również sam fakt reklamacji i kar, liczy się występowanie zjawiska, które nie może znajdować i nie znajduje społecznej aprobaty. Z tym w ZPB im. Dzierżyńskiego naturalnie wszyscy się zgadzają, lecz gdy pytam o to jaka część kar, które przyszło im zapłacić, zawiniona została przez pracowników — odpowiedź konkretnej nie słyszę...

W sferze poprodukcyjnej oddziaływano na jakość według recepty „Eskimo” sprowadza się m.in. do pracy zespołu do spraw nowoczesności produkcji. W skład zespołu wchodzi naczelny dyrektor (który jakości poświęca szczególnie dużo uwagi mimo że zazwyczaj należy ona do sfery zainteresowań dyrektora produkcyjnego), pracownicy służb tech-

nologicznych, przygotowania produkcji, zbytu, kierownik sklepu branżowego; jeśli to możliwe, zapraszani są także odbiorcy w osobach handlowców lub nawet zwykłych klientów, którzy mają ochotę wyrazić swą opinie o wyrobach zakładu. Zespół ten analizuje co miesiąc produkcję i to, jak się ona „sprze-daje” na rynku. Do niego należy również analiza zapotrzebowania na takie a nie inne wyroby, zespół inspirowa nawet mini-badania marketingowe. Czy te ostatnie zdają egzamin, powiedziez trud-

no, jako że prawdziwe badania marketingowe przynoszą obraz rozłożony na lata i to w ujęciu statystycznym. Zreszta, nie ma co się spierać o słowa. Niechże sobie w „Dzierżyńskim” zwykłe rozumienie rynku nazywają jak chcą — ważne by je mieć i umieć temu podporządkować plany produkcji.

Nie będą przytycać wszystkich wskaźników, jakimi mnie tu poczęstowano, mimo zapewnień że wskaźniki to jeszcze nie wszystko. Wspomnę o dwóch. Na 35 mln metrów tkanin rocznie tu wytwarzanych, 15 mln metrów (wartości 650 mln zł), to materiały o szlachetnym wykończeniu, niemających przeciwkuczylowych apreturach, czyli tzw. tkaniny nowoczesne. Nie wiem czy to akurat najszybsza nazwa; tradycja włókiennicza od dawna zna różne sposoby szlachetnego wykończenia, których nikt nie usiłował nazywać ekstrą nowoczesnymi. Ale niech tam. Ostatecznie wśród tych tkanin duża część ma wzory takie, że otrzymują one tzw. ceny mody. A nie są to przecież materiały na suknie czy bluzki, w których łatwiej o ciekawe pomysły.

Dziełem wspomnianego zespołu d/s nowoczesności produkcji jest np. przyspieszenie przebiegu powstawania tkaniny od projektu do odbiorcy (łącznie z

przedstawieniem propozycji do oceny handlowców). Zdarza się, że wystarcza kwartał, by doszło do sfinalizowania pomysłu i znalezienia się tkaniny na półce sklepowej. Jeśli nawet tylko na półce sklepu branżowego to i tak szybko. Mówiąc zaś o wskaźnikach, warto wspomnieć również jeszcze o jednym. O wyrobach oznaczonych znakiem jakości. Jeszcze przed trzema laty było ich bardzo mało, a u progu lat siedemdziesiątych zakład nie miał ich w ogóle. W tym roku, choć tyle się mówi o trudnościach surowcowych, kadrowych, energetycznych — plan już przekroczono. Zadania na 1979 rok obligowały producenta do oznaczenia 17 proc. produkcji znakami jakości, a w ciągu trzech kwartałów udało się je uzyskać dla 19,6 proc. wyrobów.

Tym optymistycznym akcentem można by rzec o jakościowych poczynaniach ZPB im. Dzierżyńskiego zakończyć. Ale przecież nikt tu nie twierdzi, że już wszystkie sposoby poprawiania standardu wyrobów wyczerpano. Nikt też nie twierdzi, że ma patent na jakość. Sam system kompleksowego sterowania jako-

ścią też się starzeje i wymaga korekt dyktowanych przez życie. Na początku wspomniałam, o starej wypróbowanej zasadzie, która ma dobrą robotę we krwi. To prawda, ale pracowników w wieku 50—60 lat jest tu prawie 1300. I to przede wszystkim kobiet. Na wzrost ich sprawności zawodowej liczyć trudno. Wręcz odwrotnie — odchodzą i odchodzić będą. A młodzi? Przecież to oni stanowią większość tych 600 pracowników z różnych powodów nieobecnych każdego dnia przy maszynie. To im wreszcie trzeba poświęcać najwięcej uwagi, upominać, uczyć elementarnych zasad odpowiedzialności za swą pracę.

Nie rzecza dziennikarza jest pouczać, czy dawać recepty. Trudno stwierdzić zreszta, że właśnie sposoby oddziaływania na jakość wypracowane najpierw w zakładach branży włókienniczej są najlepsze i sprawdza się w „bawelnie”. W każdym razie przecież polecił do rozważenia warto oddziaływać, zakładowe i międzyzakładowe. Kola Jakości — ciała społeczne, w wielu przedsiębiorstwach działające z dobrymi efektami. Warto na pewno przyjąć się jakie rezultaty przynosi praca Kregów Jakości organizowanych przez „Wełnę-Północ”. Już sama idea współpracy producentów od surowca do finalnego produktu, który

znajduje się w obrocie towarowym (a więc przyjęcie do kręgu również handlowców) godna jest rozważenia przez inne branże. Nawet jeśli ktoś gotów nazwać owe kregi działaniem w myśl zasady „bliźsza koczula ciastu”, czyli jeśli nie może zrobić dobrze dla każdego odbiorcy, to zrobić przynajmniej dla tego z mojego kręgu. To też jest jakaś szkoła dobrej roboty.

Pracy na pewno w „Dzierżyńskim” i w innych zakładach nie zabraknie. Pracy nad doskonaleniem systemów sterowania jakością, które już działają.

## CZEKANIE na dyrektora...

W 1966 r. w stolicy republiki Ulan-Ude utworzono filię syberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR...

Mądrości Wschodu

W instytucie znajduje się największy skarb — jeden z najbogatszych w świecie zbiorów mądrości Wschodu...

Czymże jest medycyna tybetańska? Generalnie biorąc jest to mało znany Europejczykom wschodni system wiedzy...

Rozszyfrowanie tajemnic

Wydaje się, iż nie ma nic prostszego — można przecież tłumaczyć porady starożytnych lekarzy...

W południowej części Syberii Wschodniej, między Bajkałem a górami Jabłonowymi, na obszarze większym niż Polska, położona jest Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka — Buriacja...

STAROŻYTNA MEDYCyna I WSPÓŁCZESNOŚĆ

sporządzać receptury, preparaty i stosować je we współczesnej praktyce. „Niestety, wszystko jest o wiele bardziej złożone — uśmiecha się na to Lidia Chundanowa...

ności sercowo-płucnej. Okazuje się, iż w danym przypadku „król” — to serce, „dostojnicy” — to nic innego, jak pięć części płuc, zaś „wielmoże” — to obrzękłe stawy...

Czytamy dalej: choremu zaleca się podanie „ptaka z żaru”, którego należy posadzić na „konia”, po czym użyć „bicia”...

TYBETAŃSKIE WODY

Oto charakterystyczny przykład tybetańskiego sztyru, opisującego symptomy pewnej choroby: „Zachorował król, dostojnicy z trudem oddychają, wielmoże oblewają się potem”...

składnikowe lekarstwo, „koń” — czteroskładnikowe, które ma pomóc w szybkim przedostaniu się pierwszego leku do ogniska choroby...

Lekarstwa i ich składniki, metody przygotowywania i zasady stosowania ziół, gatunki roślin itd. — oto jakie ogniewy wiedzy trzeba połączyć w całość, by odtworzyć receptę wschodnich lekarzy...

znaleźć klucz do tajemnicy z „siedmioma pieczędiami”, do tajemnicy, która była ściśle chroniona. — „Dla ustalenia prawdy, jednoczącym, prawdziwym odczytaniem traktatów — mówi prof. Chundanowa — istnieje konieczność ich kompleksowego badania z udziałem specjalistów najrozniejszych dziedzin — orientalistów, biologów, lingwistów, botaników, farmakologów, lekarzy, chemików”.

DLACZEGO GANGES LEczy

Po co we współczesnej dobie rozwiniętej cywilizacji tracić czas i podejmować ogromne wysiłki dla rozszyfrowania tych zagadek? Zdaniem prof. Lidii Chundanowej i jej współpracowników...

Na ekranach telewizyjnych często oglądamy tłumy pielgrzymów zaburzających się w wodach Gangesu. Oczywiście, rytuał ten odbywa się nie bez mistyki i religijnych ceremonii...

Okazuje się, iż rzeczywiście Ganges leczy niektóre niedomagania. Z drugiej zaś strony jego wody nie przenoszą chorób zakaźnych. Analiza chemiczna wykazała, że „świętość” Gangesu nie jest przypadkowa...

Naukowcy z Buriacji mogą poszczycić się praktycznymi wynikami i korzyściami z rozszyfrowania tajemnic starożytnych lekarzy tybetańskich...

WŁADYSŁAW KNYCPEL

CHOROBA CZY BUNT? MŁODZIEŻ I NARKOTYKI

Młoda dziewczyna patrzy smutnie w obiektyw kamery i zwierza się: „Realne życie jest tak banalne, że nie warto żyć. Dlatego przedkładałam nad nie sny ubarwione LSD”...

mówił w końcu, że chce zaprzestać. Ale umarł i ja teraz dochodzę do wniosku, że poświęcałam mu zbyt mało uwagi. Byłam ciągle zajęta pracą, domem, bo taki jest rytm współczesnego życia”...

Problem narkomanii staje się bowiem we Francji problemem pałacowym. W ubiegłym roku w wyniku używania narkotyków zmarło we Francji 109 osób...

Przypadki narkomanii są najliczniejsze w regionie paryskim i na Łazurowym Wybrzeżu, ale zjawisko to systematycznie rozprzestrzenia się i na inne większe ośrodki...

Według danych, którymi dysponuje włoska policja, powstał nowy „Złoty trójkąt”, obejmujący Turcję, Francję i Włochy. W krajach tych powstała sieć niewielkich podziemnych laboratoriów...

Wobecni w rządzie minister Monika Pelletier opracowała i przedstawiła premierowi dokument, w którym stwierdza między innymi, że nie należy w żadnym przypadku traktować narkomanii w duchu sensacji i represji...

we Francji przybywa co najmniej 200 osób systematycznie zażywających narkotyki. W pewnych kołach staje się to wprost modą.

Czy obowiązujące we Francji prawo, które przewiduje karę więzienia dla osób używających narkotyki, jest w stanie temu przeciwdziałać? Coraz częściej są głosy, według których nie jest to właściwa droga...

W obecnym rządzie minister Monika Pelletier opracowała i przedstawiła premierowi dokument, w którym stwierdza między innymi, że nie należy w żadnym przypadku traktować narkomanii w duchu sensacji i represji...

M. G.

Korespondencja z RFN

Ponad 8 mln obywateli RFN pije wodę pochodzącą z Renu, oczywiście oczyszczoną dużym nakładem. Zapotrzebowanie na wodę stale jednak rośnie...

Ambicją wspomnianej komisji ekspertów, która odbyła ostatnio podróż inspekcyjną Renem na trasie liczącej 1100 km aż do Jeziora Bodeńskiego, jest pełne przywrócenie życia biologicznego w tej najruchliwszej arterii wodnej naszego kontynentu...

Problemem nr 1 jest zmniejszająca się stopniowo zawartość tlenu w wodzie. Niszczy ją spływające z ściekami związki siarki i chloru oraz wszelkiego rodzaju fosforu...

W RENIE BIERZE RYBA!

Wieloletnie badania wykazały, że w 1973 r. oczyszczonych było tylko 40 proc. ścieków, obecnie już 70 proc. Ale Ren dotyka granic pięciu państw, same dobre chęci RFN więc nie wystarczą...

Rosną także przeznaczane na ochronę wód środki z kas komunalnych. RFN może tu odnotować w ostatnich 6 latach spore osiągnięcia, o czym

świadczy fakt, że gdy w 1973 r. oczyszczonych było tylko 40 proc. ścieków, obecnie już 70 proc. Ale Ren dotyka granic pięciu państw, same dobre chęci RFN więc nie wystarczą...

Poważnym ostrzeżeniem, znajdującym zrozumiałe odzew wśród ludności na terenie prawego dorzecza Renu, jest przestroga komisji ekologicznej, wyrażająca się w obawie, że zanieczyszczona woda, pochodząca bezpośrednio czy pośrednio z nurtów Renu, może zawierać substancje rakotwórcze...

świadczenia, wypijając w obecności ekologów szklankę wody wprost z Renu. Efekt był jednak niepełny, gdy się okazało, że woda ta pochodziła z południowych nurtów opiewanej „niemieckiej rzeki”, prawie spod jej źródeł...

Wszelako tuż za miejscowością Bingen na terenie Nadrenii-Palatynatu rzeczna komisja ekologów przeżyła nowy radosny moment. Wyłowiono bowiem — według relacji samego premiera landu, O. Meyera — pierwszego od dłuższego czasu potężnego lososia. Starzy rybacy reńscy pospieszyli jednak z przypomnieniem, że przed 30 laty wylęgano z Renu jeszcze po 3300 kg lososi rocznie...

(A.B.)

PÓŁTORAWIEKOWY KONFLIKT...

Malvinas czy Falkland Islands?



Niewiele brakuje do 150 lat od chwili, gdy między Argentyną a Wielką Brytanią powstał spór o archipelag niewielkich wyspek sąsiadujących z południowymi krańcami Argentyny i Ziemi Ognistą...

Brytyjczycy nigdy jednak nie zrezygnowali z ambicji opanowania archipelagu. 1 stycznia 1833 r. do Portu Stanleya zawinęła brytyjska fregata „Clio”, której dowódcą, kpt. John James Onslow oświadczył, że ustanawia okupację i zmusił garnizon argentyński do poddania się...

Istota sporu nie tkwi oczywiście w nazwie, lecz w tym, że od prawie półtora wieku Argentyna bezskutecznie domaga się od Wielkiej Brytanii zwrotu zagarniętych przez kpt. Onslowa wysp. Ale i sama nazwa archipelagu zastępuje tu na bliższe przypomnienie jej pochodzenia...

cuskiej miejscowości Saint-Malo, z której wywodzili się grupa marynarzy, przybyłych tu wówczas pod wodzą monsieur Bougainville. Argentyna, oczywiście konsekwentnie trzyma się nazwy „Malvinas”.

Konflikt bez emocji

W kronikach światowej kolonizacji spór o Malwiny czy też Falklandy (używając już obu nazw w spolszczonej pisowni) nie zajmuje wprawdzie eksponowanego miejsca, chociaż ma już tak długie dzieje. Tak już jednak bywa, że o ile oswojono, z reguły po wieloletnich krwawych wojnach wywołanych, głównych wielkich krajów, będących przez wieki koloniami, przykuwało uwagę światowej opinii publicznej, to w przypadku niewielkich wysp, takich jak Malwiny, konflikt nie wzbudza takich emocji...

Argentyna nigdy, poczynając od 1833 roku, nie zrezygnowała ze swych praw do Malwinów. Dzieje wielokrotnie podejmowanych przez władze Buenos Aires inicjatyw w tym kierunku wystarczyłyby na wiele grubych historycznych tomów. Brytyjczycy jednak długo w ogóle nie chcieli dyskutować na ten temat. Sprawa przybrała na sile wraz z powołaniem ONZ w 1945 r. W rok później Argen-

tyna przedkładała na tym forum swe rozszerzenia. W 1960 r. ONZ uchwała deklarację o dekolonizacji, dotyczącą m. in. owych wysp. W 1964 r. specjalny komitet ONZ uznał istnienie sporu między Londynem a Buenos Aires w tej sprawie, a po roku rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 16 grudnia 1965 r. wywala rządy obu zainteresowanych państw do podjęcia rokowań na temat likwidacji sporu.

Rokowania bez rezultatu

Negocjacje rozpoczęły się dopiero w 1970 r., ale przez kilka lat sprawa stała w miejscu tak, że na wniosek Argentyny, w grudniu 1973 r. ONZ ponownie nalega na potrzebie osiągnięcia porozumienia między zainteresowanymi stronami. Nadal Argentyna domaga się niezwłocznego przyznania jej suwerennych praw do Malwinów. Wielka Brytania neguje natomiast argentyńskie prawa, podkreślając, że musi kierować się interesami mieszkańców archipelagu.

Na tle sporu w początkach 1976 r. oba kraje wycofały wzajemnie swych ambasadorów. Wkrótce potem doszło do incydentu na morzu pomiędzy argentyńskim niszczycielem „Storni” i brytyjskim okrętem „Shackleton”. Wzajemne stosunki obu krajów wciąż wykazują tendencję do wzrostu napięcia i tylko krótkie i amunicyjne, a przede wszystkim rzadkie negocjacje przejściowo poprawiają klimat na linii Londyn — Buenos Aires.

Archipelag bez większego znaczenia

W sytuacji, gdy brytyjska korona już od wielu lat pogodziła się z utratą swych głównych „pereł” z dawniejszego imperium, kurczowe trzymanie się tych wyspek wydaje się irracjonalne. W istocie, Falklandy czy Malwiny, o łącznej powierzchni zaledwie 12 tys. km, zamieszkiwane przez dwa tysiące ludzi, nie przedstawiają większej wartości. Wypiszarce dostarczają rocznie z blisko 640 tys. owiec ponad 2 tys. ton wełny i kilkadziesiąt ton skóry. Rolnictwo ogranicza się do ogródków warzywnych. Przemysłu nie ma żadnego... Wprawdzie archipelag zachowuje pewne znaczenie strategiczne ze względu na swe położenie tuż obok Ziemi Ognistej i połączenia Atlantyku z Pacyfikiem. Ale w obecnej dobie strategiczna funkcja archipelagu także jest niewielka.

Brytyjczycy mają jeden koronny argument: ponad 80 proc. mieszkańców wysp, to potomkowie obywateli brytyjskich (głównie zresztą rozbitków z rozmaitych statków, które rozbiły się w pobliżu). Argentyna ma własne racje: zanim zawiadł nimi marynarze ekspedycji z Londynu, Malwinas były terytorium argentyńskim, które Wielka Brytania zagarnęła siłą...

Nie nie wskazuje, aby blisko półtorawiekowy konflikt miał być rychło rozwiązany.

RYSZARD GINAŁSKI

## SPRAWY ŚRÓDMIEŚCIA

Śródmieście — miejsce pracy, nauki, zakupów i rozrywki setek tysięcy łódzian. Spośród łódzkich dzielnic — najczęściej zatrudnionych w gospodarce społecznej. Preżny, unowocześniony przemysł, a także wyższe uczelnie, instytuty naukowo-badawcze, placówki oświaty i kultury. Tutaj więcej osób pracuje niż mieszka, tu częściej niż gdzie indziej chodzi się do teatru i kina najczęściej dokonuje zakupów.

Przeobrażenia lat siedemdziesiątych nie ominęły i Śródmieścia. W zmodernizowanych zakładach przemysłowych pracują dziś nowoczesne maszyny, dając więcej lepszych, bardziej nowoczesnych wyrobów. Poprawiły się warunki pracy, bogatsza i bardziej urozmaicona stała się lista wyrobów oferowanych przez przemysł.

Ale proces modernizacji przemysłu nie został zakończony, wiele jest jeszcze do zrobienia. Trzeba kontynuować rozpoczęte działania, a równocześnie zadbać, aby jak najlepiej wykorzystano istniejący potencjał. Nie wszędzie bowiem zadowalająca jest wydajność pracy, nie wszędzie uporano się z problemami jakości, dużo jest jeszcze rozrzutności, marnotrawstwa, braku poszanowania wspólnego mienia.

W ostatnich latach duże zmiany zaszły w samym wyglądzie centrum miasta. Przykładem może być rozwijająca się Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa, nowe biurowce, hotele, pawilony handlowe. Przekazano do użytku ponad tysiąc mieszkań, hotele „Centrum” i „Światłowiec”, pawilony „Juventus”

„Hermes”, biurowce „Miastoprojekt”, EPB „Północ”, „Skórnipek”, Okręgowego Urzędu Miar, a także bibliotekę Akademii Medycznej i przychodnię studencką. Niektóre stare domy wyburzono, inne — będące w lepszym stanie — wyremontowano i zmodernizowano, wykonano dziesiątki elewacji. Chyba najbardziej znanymi, cieszącymi wszystkich mieszkańców miasta, przedsięwzięciem jest likwidowanie kolejnych 42 lokalnych kotłowni. Lokatorzy starych budynków otrzymali ogrzewanie z sieci miejskiej; czterdzieści dwa kominy przestały dymić.

Trzeba jeszcze włożyć wiele pracy, ażeby Śródmieście stało się prawdziwą wizytówką nowoczesnego miasta. Trzeba będzie przebudować niejedną ulicę i rozebrać niejedną kamienicę. Ogromnie dużo starych domów wymaga remontu. Jest to jeden z najtrudniejszych problemów. Na przyszłość stoi niedostatek materiałów budowlanych i niedostateczna moc przedsiębiorstw remontowych.

Kontynuowanie procesu modernizacji przemysłu i przebudowa Śródmieścia, to najważniejsze (ale nie jedyny) przedsięwzięcia, na



Fot. A. Wach

których skupia uwagę i wkłada wiele wysiłku w ich realizację licząc ponad 29 tys. osób śródmiejska organizacja partyjna. Sprawy te w minionej kadencji były przedmiotem stałego zainteresowania Komitetu Dzielnicowego, zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych Dzielnicy i zakładowe instancje partyjne włożyły wiele wysiłku w mobilizowanie załóg i zespołów pracowniczych

na rzecz jak najlepszej realizacji zadań społeczno-gospodarczych, na rzecz unowocześnienia centrum robotniczej Łodzi.

Dziś przedstawiciele śródmiejskiej organizacji partyjnej sekcji na XXI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR Łódź-Śródmieście podsumują i ocenia dorobek organizacji i wytyczą zadania na nową kadencję. (ik)

### Dyżury radnych...

Jutro, we wtorek, 27 bm., w godz. 15-16 interesantów przyjmować będą członkowie prezydium rad narodowych.

W Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104) dyżur pełnić będzie członek Prezydium RN m. Łodzi — Janusz Boniński.

W poszczególnych urzędach dzielnicowych dyżurują:

• Bałuty — członek Prezydium DRN Eugeniusz Jochanowicz.

• Górna — członek Prezydium DRN Ignacy Luty.

• Polesie — zastępca przewodniczącego DRN Jadwiga Trzaniel.

• Śródmieście — zastępca przewodniczącego DRN Stanisław Niedzielski.

• Widzew — zastępca przewodniczącego DRN Maciej Urbaniak.

### ...I CZŁONKÓW KKS

Jak w każdy wtorek, jutro interesantów przyjmować będą członkowie komitetów kontroli społecznej.

W Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104, pok. 104B) dyżur w godz. 14-17 pełnić będzie członek WKKS.

W urzędach dzielnicowych Górnej, Polesia, Widzewa dyżury odbywać się będą w godz. 14-17, w Śródmieściu w godz. 15-17, w Urzędzie Miasta Pabianic w godz. 13-17, w Urzędzie Miasta Zgierz w godz. 12-14.

### Z OBRAD WKKS

## Jakość na cenzurowanym

Nie zawsze w pogoni za ilością pamięta się o jakości produktów żywnościowych. Zapotrzebowanie na nie jest coraz większe, zakłady produkcyjne pracują na maksymalnych obrotach, stąd duże niebezpieczeństwo potknięć jakościowych. Na szczęście zarówno powołane do czuwania nad tym służby, jak i sami producenci zdają sobie sprawę z konsekwencji stąd wynikających i sprawa ta w naszym województwie nie ma wagi wielkiego problemu. Nie mniej — co stwierdzono na ostatnim posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, które przewodziła przewodnicząca WKKS, sekretarz KZ PZPR Genowefa Adamczewska — należy stale dokładać wszelkich starań, by jakość naszej żywności była coraz lepsza.

Sporo jest tu jeszcze do zrobienia. Począwszy od samej produkcji, gdzie np. należy czuwać nad doborem właściwej receptury, przez transport, aż po sprzedaż detaliczną, są jeszcze pewne niedociągnięcia, które powinno się jak najszybciej zlikwidować. Najwięcej wymagać trzeba od transportu, który stanowi największe sanitarne ogniwo na drodze od producenta do konsumenta. Nie zawsze warunki przewozu żywności są takie jak być powinny. Np. władze sanitarne miasta mają

ogromne zastrzeżenia co do przewozu mleka. W Łodzi istnieją np. tylko dwie myjnie pojemników na mleko. Przechowywanie też więcej znakomitego — i nieustępującego zagranicznemu — srodka dezynfekującego samochodów przewożących mleko, czy drób o nazwie „Steryzol” z pabianickiej „Polfy”. O właściwej jakości produktów żywnościowych nie dba się tak jak powinno w wielu placówkach handlowych. Zgodnie ze stwierdzeniem przedstawicieli WSS „Społem” wszystkie sklepy posiadające odpowiednie urządzenia chłodnicze, chociaż nie wszędzie są one należycie wykorzystane.

To tylko najważniejsze z spraw, o których mówiono na tym posiedzeniu Prezydium WKKS. Wskazywano na niską jakość ciastek z

kremem czy napojów bezalkoholowych, wynikającą często właśnie z niewłaściwego transportu czy przechowywania.

Zabierając głos G. Adamczewska podkreśliła, że sprawy jakości towarów żywnościowych znajdują się stale w centrum zainteresowania kontroli społecznej. WKKS postulować będzie powołanie zespołu specjalistów, który zajmie się problematyką jakości wyrobów z mięsa i jego przetworów. Stale też przeprowadzane będą kontrole, mające na celu wyeliminowanie wszelkich działań, wpływających na obniżenie się jakości artykułów żywnościowych. Jest to sprawa nadzwyczaj ważna społecznie i dlatego będzie ona jednym z podstawowych kierunków działania instytucji kontrolnych. (ms)

### KOORDYNATOR SŁUŻB KOMUNALNYCH

## Powołanie inżyniera województwa

Od dłuższego już czasu istniała w naszym mieście potrzeba uruchomienia centralnego punktu dyspozycyjnego, który w przypadkach awarii elektrycznych, gazowych, ciepłowniczych, czy kanalizacyjnych, koordynowałby działalność służb komunalnych usuwających owe uszkodzenia.

W związku z tym w Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej powołano dyżurnego inżyniera województwa, który nadzoruje pracę pogotowia wodno-kanalizacyjnego, ciepłowniczego, gazowego i energetycznego oraz podejmuje decyzje we wszelkich sprawach związanych z zakłóceniem prawidłowego życia miasta. Powołanie tego stanowiska wpłynęło z pewnością na lepszą pracę służb komunalnych w czasie awarii.

Inżynier województwa zajmuje się sprawami dotyczącymi całego miasta. Natomiast wszelkie awarie instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, ogrzewczej wewnątrz budynków znajdujących się pod zarządem PGM i spółdzielczości mie-

szkańskiej i występujące poza godzinami pracy administracji, należy zgłaszać do pogotowia mieszkaniowego nr tel. 679-89 (ul. Piotrkowska 182) i 52-77-69 (ul. Wąreka 2). Uszkodzenia sieci gazowej przyjmowane są również przez całą dobę pod numerem tel. 653-59. (m)

### Siódma świetlica TPD

## w Pabianicach

Siódma świetlica TPD w Pabianicach przybędzie w najbliższych dniach w największym osiedlu mieszkaniowym miasta im. Mikołaja Kopernika. Uruchomi się ją jeszcze w bieżącym miesiącu w adaptowanym na ten cel budynku, zajmowanym do niedawna przez przedsiębiorstwo budowlane wnoszące na tym terenie budynki mieszkalne. (Now.)

### Pięć lat

## „Głosu Włókniarskiego”

W listopadzie 1974 roku załoga ZPB im. J. Marchlewskiego otrzymała pierwszy numer swojej gazety — „Głosu Włókniarskiego”. Początkowo niewielki zespół redakcyjny stopniowo rozrósł się, jako że na łamach gazety zaczęły pisać sami członkowie załogi. Duża sieć korespondentów stanowi o tym, że nie, co się ważnego dzieje w zakładzie, nie uchodzi uwadze gazety.

Z okazji jubileuszu „Głosu Włókniarskiego” dziś o godz. 18 w ZDK przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się koncert rozrywkowy. (ms)

## Meble na zamówienie

Przy ul. Armii Czerwonej 23 w Pabianicach uruchomi się jeszcze w bieżącym roku punkt sprzedaży mebli tapicerskich na zamówienie. Będzie można w nim wybrać sobie nie tylko odpowiedni mebel, ale także dobrą właściwy kolor pokrycia. Ten rodzaj sprzedaży na pewno przyjęty zostanie przez pabianiczian z dużym uznaniem.

## GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY	
Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa	653-55, 284-69
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 232-22
centralna	232-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drożowe	
„Polmozyh”	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź Północ	334-31, 874-88
Rejon Łódź Południe	877-93
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-83
Pogotowie MO	97-55
Pogotowie Ratunkowe	99
Straż Pożarna	86, 606-11, 735-53, 257-77
Pomoc drogowa PZMoł.	52-81-10, 706-37
Centralna Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA	337-37
czynny w godz. 15-7 rano	

**DYŻURY APTEK**  
**ŁÓDŹ**  
Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dabrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 146.

Główno — Łowicka 38, Konstancynów — Sądowa 16, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 7, Zgierz — Dabrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuski 6.

**DYŻURY SZPITALI**  
**POŁOŻNICTWO**  
Szpital im. Kopernika — ginekologia — dzielnica Górna, Por. „K” ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Rzgowska, Lokatorska gm. Rzgów dzielnica Polesie, Por. „K” ul. Fornalskiej.  
Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Por. „K” ul. Gdańska i Kasprzaka położnictwo z dzielnicy Górna Por. „K” ul. Rzgowska i gm Rzgów.

**HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańsk 13) godz. 10-17  
**POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA** (Zeligowskiego 7) godz. 10-13  
Pozostałe muzea nieczynne

**ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU** (na Zdroju) ZOO — czynne od godz. 8 do 15.30 (kasa do godz. 15)  
**PALMIARNIA** — czynna w godz. 10-15

**WYSTAWY**  
**GALERIA BAŁUCKA** (Stary Rynek 2) — Malarstwo M. Kapuścińskiego-Borkiewicza — godz. 11-19  
**SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ** (Piotrkowska 86) — malarstwo B. Grodek godz. 11-19

**OSRODEK PROPAGANDY SZUKI** (park Sienkiewicza) — Wystawa tkaniny unikatowej — godz. 11-19

**GALERIA SZUKI** (Wólczańska 31/33) — Doroczna wystawa okręgu łódzkiego ZPAP — godz. 11-19

**KINA**  
**BAŁUTY** — „Amator” pol. — od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
**IWANOW** — „Konwój” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
**POLONIA** — „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
**PRZEDWIOSIE** — „Lot nad kuczkim gniazdem” USA od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30  
**WŁÓKNIARZ** — „Sanchez i jego dzieci” meksyk. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
**WOLNOŚĆ** — „Sanchez i jego dzieci” meksyk. od lat 15 godz. 12.15, 15, „Kobra” jap. od lat 18 godz. 10, 17.15, 19.30

**WISŁA** — DFR — przegląd p.n. „Nowości kina radzieckiego” „Obrót sprawy” od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
**ZACHĘTA** — „Czas przeszły” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
**EDK** — nieczynne  
**STUDIO** — DFR — przegląd p.n. „Wybitne pozycje kina radzieckiego” seans zamknięty — godz. 16; „Pancerni Potiomkin” radz. b.o. godz. 19

**STYLÓWY** — „Dzień weselny” USA od lat 15 godz. 14.30; „Chinatown” USA od lat 18 godz. 17, 19.30  
**DKM** — „Wyznanie miłości” cz. I i II radz. od lat 15 godz. 16, 19  
**KOLEJARZ** — nieczynne  
**GDYNIA** — „Dzięki Bogu już piątek” USA od lat 15 godz. 10, 12.15; „Aktorzy prowincjonalni” pol. od lat 18 godz. 15, 19.30; „Weronika” rum. b.o. godz. 17.15

**MŁODA GWARDIA** — „Niewinni o brudnych rekach” fr. od lat 18 godz. 9.15, 11.30, 13.45, 17.30  
**DFR** — przegląd p.n. „Radziecy filmowy dzieciom”: „Przygody Tolkia Borowki” b.o. godz. 16  
**DFR** — przegląd p.n. „Mistrzowie kina radzieckiego”: „Cienie zapomnianych przodków” od lat 15 godz. 19.45  
**MUZA** — „Tortury” fr. od lat 15 godz. 15.15; „Czarny korsarz” wl. od lat 15 godz. 17.15, 19.30  
**MAJA** — „Racja stanu” fr. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30  
**POKÓJ** — DFR — przegląd p.n. „Nowości kina radzieckiego”: „Ojciec Sergiusz” radz. od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30  
**ROMA** — DFR — przegląd p.n. „Nowości kina radzieckiego”: „Blokada” cz. III, IV radz. od lat 12 godz. 10, 13, 16; „Flic story” fr. od lat 18 godz. 19

**STOKI** — „Vendetta” fr. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30  
**OKA** — „Wilk grasuje” NRD b.o. godz. 12.30 „Jabberwocky” ang. od lat 15 godz. 10, 15, 17.30, 20  
**POLESIE** — „Adela jeszcze nie jadła kolacji” czeski od lat 15 godz. 17; „Mistrz kiterownicy ucieka” USA od lat 15 godz. 19.30  
**POPULARNE** — nieczynne  
**ENERGETYK** — DFR — przegląd p.n. „Wielkie adaptacje”: „Hamlet” cz. II radz. od lat 15 godz. 16.30, 18

**NOCNA POMOC LEKARSKA**  
— czynna codziennie od godz. 19 — 8 w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi tel. 666-86.

**NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA**  
dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20-5  
Łódź-Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 777-77  
Łódź-Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera; Szpitala im. W. Bruzdzińskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 406-56  
Łódź-Polesie — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa; Szpitala im. Madurowicza; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 281-85  
Łódź-Śródmieście — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 864-11  
Łódź-Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga; zgłoszenia na zabieg w domu chorego: tel. 864-11

**OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY**  
— dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) tel. 615-19.

## Złagodzenie trudności komunikacyjnych w al. Kościuszki

Z końcem września br. łódzkie Zakłady Gazownicze na oddzinku al. Kościuszki między ul. 22 Lipca i Zieloną rozpoczęły prace związane z wymianą rur żeliwnych na stalowe. Znajdująca się tam instalacja gazowa była w fatalnym stanie, gaz dostawał się do przewodów ciepłowniczych, stąd pilna konieczność dokonania tych robót. Początkowo planowano zakończyć je 24 października, później termin ten przesunięto do 24 bm. Jak się dowiadujemy, prace te jednak przeciągną się do 15 grudnia br. Powodem są duże kłopoty z ukła-

daniem rur oraz nierytmicznymi dostawami tlenu i acetyleny przez „Polgaz”. Tymczasem w godzinach szczytu tworzą się tam gigantyczne korki, jako że jedyny pas ruchu to stanowisko za małą, jak na tak ruchliwą arterię.

Ostatnio Wydział Komunikacji Urzędu Miasta wspólnie z WRD KW MO rozpatrywał sprawę konieczności rozładowania tych korków. W wyniku tego ustawiono w al. Kościuszki znak zakazu skrętu w lewo w ul. Zieloną (w godz. 7-19), co skutecznie winno odblokować ów jedyny pas ruchu dla pojazdów jadących na wprost. W godzinach szczytu komunikacyjnego ruch regulować będą milicjanci. Projektuje się także zlikwidowanie w al. Kościuszki tuż za ul. Andrzeja Struga przystanku autobusowego linii „K” i przesunięcie go na ul. Andrzeja Struga (na przystanek linii „M” między ul. Wólczańską i al. Kościuszki).

Działania te z pewnością problemu nie rozwiążą, ale znacznie go złagodzą. Rzecz teraz w tym, by gazownicy jak najszybciej zakończyli swoją pracę. (ms)

## W kilku zdaniach

- Poleski show sportowy — dziś o godz. 16.30 w DDK (al. 1 Maja 87).
- Sprawy polskie w polityce zagranicznej Niemiec niterowskich w okresie II wojny światowej — odczyt doc. dr. hab. Janusza Sobczaka z Instytutu Zachodniego w Poznaniu — dziś o godz. 18 w sali Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (pl. Wolności 1).
- „Art-performance” — spotkanie w STS „Pstrąg” (ul. Wólczańska 74) dziś o godz. 20.

ROŚLINNOŚĆ A OCHRONA POWIETRZA

Szpital w mieście Norfolk w stanie Wirginia stanowi od niedawna forum ożywionej polemiki między rzecznikami i oponentami otwarcia przyszpitalnego laboratorium...

Co dziesięć lat podwaja się ilość szkodliwych substancji, przedostających się do atmosfery. Wielu specjalistów pracuje nad zmniejszeniem zanieczyszczeń wydalanych do tzw. piątego oceanu...

ba dojrzałych szyszek zmniejszyła się o 18 proc., a ich waga o 40 proc. Może to prowadzić do wniosku, że rośliny i przemysł nie mogą ze sobą egzystować. Nie jest to jednak prawda.

składników. Okazało się np., że bez nie tylko nadaje się na bukiety, ale wysadzony wzdłuż autostrad zabezpiecza okolice przed związkami ołowiu pochodzącymi z rur wydechowych samochodów...

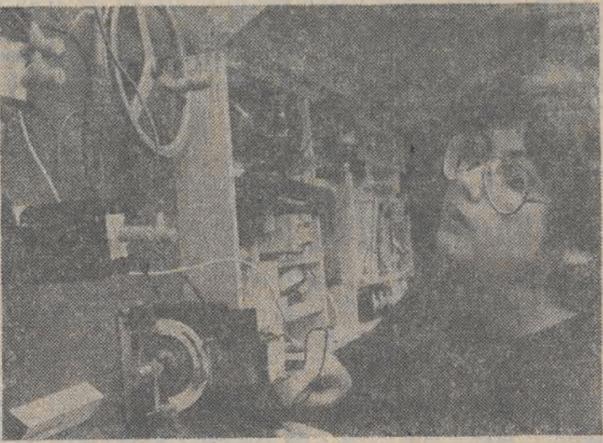


Burzenie praw natury?

posiadania własnego dziecka. Jedną z młodych kobiet stwierdziła: „Nie obawiam się, że moje dziecko poczęte w ten sposób będzie „anormalne” i nie widzę nic złego w tym, że mój system reprodukcyjny skorzysta z pomocy nauki, dzięki czemu będę mogła nareszcie zostać matką”.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE...

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pomocy Naukowych i Sprzętu Szkolnego zajmuje się opracowywaniem i wprowadzaniem do nauczania w szkołach różnego typu najnowocześniejszych pomocy naukowych.



Atomowy błysk nad Afryką

Z wielotygodniowym opóźnieniem rzecz stała się znana światowej opinii publicznej. 22 września br. amerykański satelita zwiadowczy zarejestrował na południowej półkuli błysk, który specjaliści zinterpretowali jako wybuch atomowy małej mocy USA po namyśle poinformowały, że miał on miejsce przypuszczalnie w Republice Południowej Afryki...

łożone naprzeciw niego wybrzeża Antarktydy oraz rozległe połacie oceanów Indyjskiego i Atlantyckiego. Dane z satelity nie umożliwiają konkretnej lokalizacji domniemanego wybuchu — który specjaliści określili jako odpalenie próbnego ładunku atomowego o sile dwóch kiloton — a pozwalała jedynie stwierdzić, że nastąpił w polu obserwacji.

Kalahari, na zachód od Johannesburga, a ostatnio w nowym centrum badawczym Pellandaba, w górach w pobliżu Pretorii. Prace te budzą zaniepokolenie nawet w USA, które próbuje zorientować się w sytuacji. Nie dalej jak w kwietniu br. władze w Pretorii wydalili z RPA trzech Amerykanów: attaché wojskowego oraz dwóch lotników — po tym jak stwierdzono, że używany przez nich do przelotów nad Kalahari prywatny samolot ambasadora USA ma wmontowaną w spód kadłuba kamerę do zdjęć lotniczych.

AROMAT PRZYJDZIE Z KOSMOSU...

Tak jest, proszę państwa, nie ma lipy. A wszystko przez „Przekrój”. Tygodnik ten, nie od dziś zresztą, sprawa nam mnóstwo kłopotu. Dzieje się tak m. in. za sprawą „krzyżówek z kociakiem”, których podstępne hasła zmuszają licznych pracowników umysłowych naszego miasta do szukania telefonicznej pomocy w redakcji. Chodzi o problemy na linii „pionowo” i „poziomo”. Wpadliśmy w ten kompot przed laty, odgadyzmy pełnym przypadkiem, że pod hasłem „mordokleja” kryją się zwyczajne irysy. I do dziś płacimy z tego tytułu cotygodniowe frycowe. Ostatnio jednak częstotliwość tych pytań zmniejszyła się znacznie, co wywołało we mnie naturalne przekonanie, że krzyżówkowiec stanął wreszcie mocno i pewnie na własnych nogach.

Powodem tej nagłej pasji, jaka dotknęła przedstawicieli najrozmaitszych zawodów i przekonań kosmologicznych, stał się wspomniany na początku „Przekrój”, który opublikował niedawno bulwersujący tekst na temat tajemnic budzących, jakie prowadzić można przy użyciu modeli piramid sporządzonych, hm... sposobem gospodarczym lub domowym.

Daleki jestem od kpiny, a wprost przeciwnie — drżam sam z podniecenia czytając, że „wielu uczonych nie umie obecnie wytłumaczyć dlaczego umieszczone w modelach piramid np. zwykłe papierosy zalewają w ciągu jednej nocy nabieraają takich cech, jakby wykonano je ze szlachetnych gatunków tytoniu; kawa w proszku nabiera aromatu kawy prawdziwej; nie psują się krwiste befsztyki czy jaja kurze; samoczynnie ostrzą się żyłki”.

W każdym razie ten się śmieje kto się śmieje ostatni. A mnie na razie nie do śmiechu. Wprost przeciwnie, dreszczyk mi jakiś przelatuje po plecach gdy czytam o wzrastającym zainteresowaniu (nie tylko, rzecz jasna, obywateli PRL) astrologią, okultyzmem, mistycyzmem, spirytyzmem i paroma jeszcze innymi „izmami”, że o parapsychologii nie wspomnę, bo to niby też wiedza tajemna, ale już bardziej re-habilitowana. Dzieje się coś dziwnego (a może to właśnie prawidłowe?), gdy w epoce coraz śmielszego odkrywania przez naukę tajemnic przyrody ludzie wolą podniecające wycieczki w stronę, gdzie jeszcze nieznane szczyty groźnie zęby, gdzie można zginać tyłki siłą woli, tymże samym sposobem likwidować się przyciągania staruszkii ziemi, dowiadywać się u przepowiadaczy przyszłości o tym, co nas czeka za rok lub po emeryturze...

Zauważyłem, że u wielu ludzi owa (budująca skądinąd i dodająca otuchy) pewność siebie przedstawicieli nauk oficjalnych rodzi chęć i nadzieję na ich potknięcie... Na wywrócenie istniejących i tak wspaniale uzasadnionych teorii, na wpuszczenie na podwórkę nauki takich zjawisk i problemów, od których naukowcom takie włosy stają dęba. Póki co, najbardziej odporni na wszelkie „trójkąty śmierci” „bogów przybyłych z kosmosu” i zalety akupunktury są ponoć naukowcy tyśi. Kto wie jednak czy z biegiem czasu nie trzeba będzie odwołać wygodnego porzekadła: „na mądrej głowie włosy nie rosną”, a także kalumnii rzucanych na tych, co wierzą uparcie w fatalną i zynastkę, odpukiwanie w nie malowane, drzewo i „linię życia”, tak wspaniale rysująca szczęście na dłoni.

Gra z nieznanym. Mimo zamieszkania na spokojnym przedmieściu w domu otoczonym ogrodem i położonym na uboczu, dokonano istnego szturm na okazj niedawnej pierwszej rocznicy urodzin małej Luizy.

# KAŻEJEN MOST ZA DALEKO

## CORNELIUS RYAN

Hum. Jacek Wojski

Dla żołnierzy SS walczących przy moście była to noc niekończącej się grozy. Pułkownik Harzer, niewątpliwie zadowolony, że udało mu się zatrzymać bataliony Urquharta, nie docenił zarówno liczby, jak i kalibru ludzi, którzy zdobyli północny koniec mostu. Harzer nawet nie pomyślał, aby dać rozkaz sprowadzenia dla wsparcia swych samobieżnych dział. W zamian rzucając do wody kilka samobieżnych dział, w zamian rzucając do wody kilka samobieżnych dział, w zamian rzucając do wody kilka samobieżnych dział...

Godzina po godzinie żołnierze dwóch brakujących batalionów brytyjskich i dywizji powietrzno-desantowej jakoś dotarli do mostu. Udało się im, po dwóch po trzech, przedrzeć przez pierścien obrony Harzera na północny i zachodnie. Wielu z nich było rannych, głodnych i zbiegniętych. Właściwie, to mogłoby on stanowić dodatkowy problem dla służb zaplecza i medycznych grup pułkownika Frosta. Ale w tych godzinach walki jej uczestnicy byli dumni z siebie i ożywieni duchem zwycięstwa, pomimo wyczerpania i ran. Doszli tam, gdzie oficerowie na odprawach w Anglii i ich dowódcy kazali im dojść. Pochodzili z różnych jednostek, które startowały z taką ufnością w powodzenie tej operacji na most w Arnhem młodszej populacji. A o zmierzchu dnia 18 września pułkownik Frost oszacował, że ma teraz na północnym podejściu do mostu od 600 do 700 żołnierzy. Z każdą godziną przybyszało do mostu spadochroniarzy, ale z każdą godziną rosł też szereg pancerner w miarę jak jednostki pancerne generała Harmela wchodziły do miasta i zajmowały pozycje.

Nawet niemieckie oddziały pancerne uznały Arnhem za ryzykowne i niebezpieczne miejsce. Na różnych ulicach w mieście zwykli mieszkańcy, holenderscy cywile, zabokowało drogi. Nie sobie nie robiąc z Niemców i brytyjskich kul, mężczyzn i kobiet, mieszkający w dzielnicach objętych walką zaczęli zbierać zabitych — Brytyjczyków, Niemców i własnych rodaków. Sierżant Reginald Isherwood, z 1 batalionu, po pełnej niebezpieczeństw nocy na drogach znalazł w końcu drogę o świcie do centrum Arnhem. Tam, „zobaczyłem widok, którego nie zapomnę do ostatnich dni mego życia”. Holendrzy, wychodzący z suteren, piwnic, ogrodów, zbombardowanych domów zbierali zwłoki. „Ranni przynosili do utworzonych naprzeciwkowi stacji opatrunkowych i do schronów w piwnicach — wspomina Isherwood — a ciała zabitych były kładzone jak worki z pszkami, w długich szeregach, na przemian — nogi i głowy”. Obywatele Arnhem, dumni, boleśnie ugodzeni układali zwłoki przyjaciół i wrogów w poprzek ulicy w barykady z ludzi po pięć-sześć stóp, aby nie dopuścić czołgów niemieckich do Frosta na moście.

Mieszkańcom średniowiecza swit nie przyniósł ulgi — nadal panowało przerażenie i zamieszanie. Pożarów nie można już było opanować, rozszerzały się gwałtownie. Ludzie — stoczeni w piwnicach i suterenach. Tylko nieliczni zdążyli zasnąć. Cała ta noc pełna była wybuchów pocisków, głuchych odgłosów moździerzy, świstu kul snajperów i staccato karabinów maszynowych. Może się to wydać dziwne, ale mieszkańców Arnhem spóźniła się do wszystkich wydarzeń w ogóle nie dotknęły. Byli mocno zamieszani, nie wiedzieli, co się dzieje, telefonowali do znajomych w śródmieściu, chcąc się czegoś dowiedzieć, ale od nich, przerażonych, dowiadawali się jedynie, że walna bitwa toczy się na północnym końcu mostu; zjegli go Brytyjczycy, a Niemcy nieustannie kontratakują. Dla tych, którzy telefonowali, było jasne, że niemieckie wojska i poający idą do miasta ze wszystkich stron. Ale nie zachwiali to wiary Holendrów. Wierzyli, że wywołanie przez Brytyjczyków i Amerykanów jest już blisko. W tych oddalonych od centrum dzielnicach ludzie — jak co dzień — szykowali się do pracy. Piekarne były otwarte, mleczarze rozwozili mleko, pracownicy centrali telefonicznych, kolei, zakładów użyteczności publicznej — wszyscy byli na swoich posterunkach. Urzędnicy magistratu właśnie zamierzali pójść do pracy, strażnicy nadal usiłowali opanować coraz bardziej szersze się pożary. O kilka mil na północ od Arnhem dr Reinier van Nooff, dyrektor ogrodu zoologicznego w Burgers, dołądził swe niespokojne, plochliwe zwierzęta. Może wśród Holendrów tylko lekarze i pielęgniarce, zdawali sobie sprawę z rozmiarów walki, wytrwale odpowiadając przez całą noc na wezwania. Karetki pędziły przez miasto, zbierając rannych i odwożąc ich do szpitala św. Elzbiety na północno-zachodnim przedmieściu oraz do mniejszych lecznic w mieście. Nikt w Arnhem nie uswiadomił sobie do tej pory, że miasto stało się już ziemią niczyją oraz że sytuacja będzie się stale pogarszała. Arnhem, jedną z najbardziej malowniczych miejscowości w Holandii, miało wkrótce stać się miniaturową Stalingradem.

Najbardziej zawiedzionymi i rozżalonymi cywilami byli członkowie holenderskiego ruchu oporu. Kilku z nich niemal natychmiast skontaktowało się z Brytyjczykami przy moście, ale gromnie im odmówiono przyjęcia pomocy. Jeszcze przedtem szef policji w Arnhem Pieter Kruijff, wysłał Toon van Dalona i Gijberta Numana do Oosterbeek dla nawiązania kontaktu z Brytyjczykami. Oni również dowiedzieli się, że ich pomoc jest zbyt czarna. Numan pamięta, jak ostrzegł spadochroniarzy przed snajperami w tym rejonie i doradził, aby unikali głównych dróg. „Jeden zapowiedział mi — wspomina Numan — że ich rozkazy mają być zaprowadzić tylko do mostu i że będą szli swymi wskazanymi trasami. Odniosłem wrażenie, że bał się prowokatorów i po prostu nie ufali nam”.

# Dziś o Radio

## PONIEDZIAŁEK, 26 LISTOPADA

**PROGRAM I**

9.00 Wład. 9.05 Czwtery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Goście naszych estrad. 13.20 Jazz. 13.30 Lat osiemdziesiątych. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.23 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korrespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert żywych. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Tańca ludowe narodów Jugosławii. 20.00 Władomosci i informacje dla kierowców. 20.05 Sładem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przebieg trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska.

**PROGRAM II**

9.30 Wład. 9.35 Dialogi i zbliznienia. 9.30 My 78. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Kłakiel. 10.20 Skrzydła. 10.30 Jazzy. 10.40 Ven Jouti. 10.40 Sprawy rodzinne. 11.00 Utwory M. Ravela. 11.30 Wład. 11.35 Postep, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Dedykacje muzyczne dzieciom. 12.25 W. A. Mozart: Koncert C-dur na flet, harcie i orkiestrze. 12.35 Piosenki bez słów. 13.00 Dobre, ale malo. 13.10 Donizetti — fragment opery „Faworyta”. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Koncert Choru Chłopców i Meskijskiego Państwowego Filharmonii w Poznaniu. 14.10 Wład. 14.15, 14.25, 14.35, 14.45, 14.55, 15.05, 15.15, 15.25, 15.35, 15.45, 15.55, 16.05, 16.15, 16.25, 16.35, 16.45, 16.55, 17.05, 17.15, 17.25, 17.35, 17.45, 17.55, 18.05, 18.15, 18.25, 18.35, 18.45, 18.55, 19.05, 19.15, 19.25, 19.35, 19.45, 19.55, 20.05, 20.15, 20.25, 20.35, 20.45, 20.55, 21.05, 21.15, 21.25, 21.35, 21.45, 21.55, 22.05, 22.15, 22.25, 22.35, 22.45, 22.55, 23.05, 23.15, 23.25, 23.35, 23.45, 23.55, 24.05, 24.15, 24.25, 24.35, 24.45, 24.55, 25.05, 25.15, 25.25, 25.35, 25.45, 25.55, 26.05, 26.15, 26.25, 26.35, 26.45, 26.55, 27.05, 27.15, 27.25, 27.35, 27.45, 27.55, 28.05, 28.15, 28.25, 28.35, 28.45, 28.55, 29.05, 29.15, 29.25, 29.35, 29.45, 29.55, 30.05, 30.15, 30.25, 30.35, 30.45, 30.55, 31.05, 31.15, 31.25, 31.35, 31.45, 31.55, 32.05, 32.15, 32.25, 32.35, 32.45, 32.55, 33.05, 33.15, 33.25, 33.35, 33.45, 33.55, 34.05, 34.15, 34.25, 34.35, 34.45, 34.55, 35.05, 35.15, 35.25, 35.35, 35.45, 35.55, 36.05, 36.15, 36.25, 36.35, 36.45, 36.55, 37.05, 37.15, 37.25, 37.35, 37.45, 37.55, 38.05, 38.15, 38.25, 38.35, 38.45, 38.55, 39.05, 39.15, 39.25, 39.35, 39.45, 39.55, 40.05, 40.15, 40.25, 40.35, 40.45, 40.55, 41.05, 41.15, 41.25, 41.35, 41.45, 41.55, 42.05, 42.15, 42.25, 42.35, 42.45, 42.55, 43.05, 43.15, 43.25, 43.35, 43.45, 43.55, 44.05, 44.15, 44.25, 44.35, 44.45, 44.55, 45.05, 45.15, 45.25, 45.35, 45.45, 45.55, 46.05, 46.15, 46.25, 46.35, 46.45, 46.55, 47.05, 47.15, 47.25, 47.35, 47.45, 47.55, 48.05, 48.15, 48.25, 48.35, 48.45, 48.55, 49.05, 49.15, 49.25, 49.35, 49.45, 49.55, 50.05, 50.15, 50.25, 50.35, 50.45, 50.55, 51.05, 51.15, 51.25, 51.35, 51.45, 51.55, 52.05, 52.15, 52.25, 52.35, 52.45, 52.55, 53.05, 53.15, 53.25, 53.35, 53.45, 53.55, 54.05, 54.15, 54.25, 54.35, 54.45, 54.55, 55.05, 55.15, 55.25, 55.35, 55.45, 55.55, 56.05, 56.15, 56.25, 56.35, 56.45, 56.55, 57.05, 57.15, 57.25, 57.35, 57.45, 57.55, 58.05, 58.15, 58.25, 58.35, 58.45, 58.55, 59.05, 59.15, 59.25, 59.35, 59.45, 59.55, 60.05, 60.15, 60.25, 60.35, 60.45, 60.55, 61.05, 61.15, 61.25, 61.35, 61.45, 61.55, 62.05, 62.15, 62.25, 62.35, 62.45, 62.55, 63.05, 63.15, 63.25, 63.35, 63.45, 63.55, 64.05, 64.15, 64.25, 64.35, 64.45, 64.55, 65.05, 65.15, 65.25, 65.35, 65.45, 65.55, 66.05, 66.15, 66.25, 66.35, 66.45, 66.55, 67.05, 67.15, 67.25, 67.35, 67.45, 67.55, 68.05, 68.15, 68.25, 68.35, 68.45, 68.55, 69.05, 69.15, 69.25, 69.35, 69.45, 69.55, 70.05, 70.15, 70.25, 70.35, 70.45, 70.55, 71.05, 71.15, 71.25, 71.35, 71.45, 71.55, 72.05, 72.15, 72.25, 72.35, 72.45, 72.55, 73.05, 73.15, 73.25, 73.35, 73.45, 73.55, 74.05, 74.15, 74.25, 74.35, 74.45, 74.55, 75.05, 75.15, 75.25, 75.35, 75.45, 75.55, 76.05, 76.15, 76.25, 76.35, 76.45, 76.55, 77.05, 77.15, 77.25, 77.35, 77.45, 77.55, 78.05, 78.15, 78.25, 78.35, 78.45, 78.55, 79.05, 79.15, 79.25, 79.35, 79.45, 79.55, 80.05, 80.15, 80.25, 80.35, 80.45, 80.55, 81.05, 81.15, 81.25, 81.35, 81.45, 81.55, 82.05, 82.15, 82.25, 82.35, 82.45, 82.55, 83.05, 83.15, 83.25, 83.35, 83.45, 83.55, 84.05, 84.15, 84.25, 84.35, 84.45, 84.55, 85.05, 85.15, 85.25, 85.35, 85.45, 85.55, 86.05, 86.15, 86.25, 86.35, 86.45, 86.55, 87.05, 87.15, 87.25, 87.35, 87.45, 87.55, 88.05, 88.15, 88.25, 88.35, 88.45, 88.55, 89.05, 89.15, 89.25, 89.35, 89.45, 89.55, 90.05, 90.15, 90.25, 90.35, 90.45, 90.55, 91.05, 91.15, 91.25, 91.35, 91.45, 91.55, 92.05, 92.15, 92.25, 92.35, 92.45, 92.55, 93.05, 93.15, 93.25, 93.35, 93.45, 93.55, 94.05, 94.15, 94.25, 94.35, 94.45, 94.55, 95.05, 95.15, 95.25, 95.35, 95.45, 95.55, 96.05, 96.15, 96.25, 96.35, 96.45, 96.55, 97.05, 97.15, 97.25, 97.35, 97.45, 97.55, 98.05, 98.15, 98.25, 98.35, 98.45, 98.55, 99.05, 99.15, 99.25, 99.35, 99.45, 99.55, 100.05, 100.15, 100.25, 100.35, 100.45, 100.55, 101.05, 101.15, 101.25, 101.35, 101.45, 101.55, 102.05, 102.15, 102.25, 102.35, 102.45, 102.55, 103.05, 103.15, 103.25, 103.35, 103.45, 103.55, 104.05, 104.15, 104.25, 104.35, 104.45, 104.55, 105.05, 105.15, 105.25, 105.35, 105.45, 105.55, 106.05, 106.15, 106.25, 106.35, 106.45, 106.55, 107.05, 107.15, 107.25, 107.35, 107.45, 107.55, 108.05, 108.15, 108.25, 108.35, 108.45, 108.55, 109.05, 109.15, 109.25, 109.35, 109.45, 109.55, 110.05, 110.15, 110.25, 110.35, 110.45, 110.55, 111.05, 111.15, 111.25, 111.35, 111.45, 111.55, 112.05, 112.15, 112.25, 112.35, 112.45, 112.55, 113.05, 113.15, 113.25, 113.35, 113.45, 113.55, 114.05, 114.15, 114.25, 114.35, 114.45, 114.55, 115.05, 115.15, 115.25, 115.35, 115.45, 115.55, 116.05, 116.15, 116.25, 116.35, 116.45, 116.55, 117.05, 117.15, 117.25, 117.35, 117.45, 117.55, 118.05, 118.15, 118.25, 118.35, 118.45, 118.55, 119.05, 119.15, 119.25, 119.35, 119.45, 119.55, 120.05, 120.15, 120.25, 120.35, 120.45, 120.55, 121.05, 121.15, 121.25, 121.35, 121.45, 121.55, 122.05, 122.15, 122.25, 122.35, 122.45, 122.55, 123.05, 123.15, 123.25, 123.35, 123.45, 123.55, 124.05, 124.15, 124.25, 124.35, 124.45, 124.55, 125.05, 125.15, 125.25, 125.35, 125.45, 125.55, 126.05, 126.15, 126.25, 126.35, 126.45, 126.55, 127.05, 127.15, 127.25, 127.35, 127.45, 127.55, 128.05, 128.15, 128.25, 128.35, 128.45, 128.55, 129.05, 129.15, 129.25, 129.35, 129.45, 129.55, 130.05, 130.15, 130.25, 130.35, 130.45, 130.55, 131.05, 131.15, 131.25, 131.35, 131.45, 131.55, 132.05, 132.15, 132.25, 132.35, 132.45, 132.55, 133.05, 133.15, 133.25, 133.35, 133.45, 133.55, 134.05, 134.15, 134.25, 134.35, 134.45, 134.55, 135.05, 135.15, 135.25, 135.35, 135.45, 135.55, 136.05, 136.15, 136.25, 136.35, 136.45, 136.55, 137.05, 137.15, 137.25, 137.35, 137.45, 137.55, 138.05, 138.15, 138.25, 138.35, 138.45, 138.55, 139.05, 139.15, 139.25, 139.35, 139.45, 139.55, 140.05, 140.15, 140.25, 140.35, 140.45, 140.55, 141.05, 141.15, 141.25, 141.35, 141.45, 141.55, 142.05, 142.15, 142.25, 142.35, 142.45, 142.55, 143.05, 143.15, 143.25, 143.35, 143.45, 143.55, 144.05, 144.15, 144.25, 144.35, 144.45, 144.55, 145.05, 145.15, 145.25, 145.35, 145.45, 145.55, 146.05, 146.15, 146.25, 146.35, 146.45, 146.55, 147.05, 147.15, 147.25, 147.35, 147.45, 147.55, 148.05, 148.15, 148.25, 148.35, 148.45, 148.55, 149.05, 149.15, 149.25, 149.35, 149.45, 149.55, 150.05, 150.15, 150.25, 150.35, 150.45, 150.55, 151.05, 151.15, 151.25, 151.35, 151.45, 151.55, 152.05, 152.15, 152.25, 152.35, 152.45, 152.55, 153.05, 153.15, 153.25, 153.35, 153.45, 153.55, 154.05, 154.15, 154.25, 154.35, 154.45, 154.55, 155.05, 155.15, 155.25, 155.35, 155.45, 155.55, 156.05, 156.15, 156.25, 156.35, 156.45, 156.55, 157.05, 157.15, 157.25, 157.35, 157.45, 157.55, 158.05, 158.15, 158.25, 158.35, 158.45, 158.55, 159.05, 159.15, 159.25, 159.35, 159.45, 159.55, 160.05, 160.15, 160.25, 160.35, 160.45, 160.55, 161.05, 161.15, 161.25, 161.35, 161.45, 161.55, 162.05, 162.15, 162.25, 162.35, 162.45, 162.55, 163.05, 163.15, 163.25, 163.35, 163.45, 163.55, 164.05, 164.15, 164.25, 164.35, 164.45, 164.55, 165.05, 165.15, 165.25, 165.35, 165.45, 165.55, 166.05, 166.15, 166.25, 166.35, 166.45, 166.55, 167.05, 167.15, 167.25, 167.35, 167.45, 167.55, 168.05, 168.15, 168.25, 168.35, 168.45, 168.55, 169.05, 169.15, 169.25, 169.35, 169.45, 169.55, 170.05, 170.15, 170.25, 170.35, 170.45, 170.55, 171.05, 171.15, 171.25, 171.35, 171.45, 171.55, 172.05, 172.15, 172.25, 172.35, 172.45, 172.55, 173.05, 173.15, 173.25, 173.35, 173.45, 173.55, 174.05, 174.15, 174.25, 174.35, 174.45, 174.55, 175.05, 175.15, 175.25, 175.35, 175.45, 175.55, 176.05, 176.15, 176.25, 176.35, 176.45, 176.55, 177.05, 177.15, 177.25, 177.35, 177.45, 177.55, 178.05, 178.15, 178.25, 178.35, 178.45, 178.55, 179.05, 179.15, 179.25, 179.35, 179.45, 179.55, 180.05, 180.15, 180.25, 180.35, 180.45, 180.55, 181.05, 181.15, 181.25, 181.35, 181.45, 181.55, 182.05, 182.15, 182.25, 182.35, 182.45, 182.55, 183.05, 183.15, 183.25, 183.35, 183.45, 183.55, 184.05, 184.15, 184.25, 184.35, 184.45, 184.55, 185.05, 185.15, 185.25, 185.35, 185.45, 185.55, 186.05, 186.15, 186.25, 186.35, 186.45, 186.55, 187.05, 187.15, 187.25, 187.35, 187.45, 187.55, 188.05, 188.15, 188.25, 188.35, 188.45, 188.55, 189.05, 189.15, 189.25, 189.35, 189.45, 189.55, 190.05, 190.15, 190.25, 190.35, 190.45, 190.55, 191.05, 191.15, 191.25, 191.35, 191.45, 191.55, 192.05, 192.15, 192.25, 192.35, 192.45, 192.55, 193.05, 193.15, 193.25, 193.35, 193.45, 193.55, 194.05, 194.15, 194.25, 194.35, 194.45, 194.55, 195.05, 195.15, 195.25, 195.35, 195.45, 195.55, 196.05, 196.15, 196.25, 196.35, 196.45, 196.55, 197.05, 197.15, 197.25, 197.35, 197.45, 197.55, 198.05, 198.15, 198.25, 198.35, 198.45, 198.55, 199.05, 199.15, 199.25, 199.35, 199.45, 199.55, 200.05, 200.15, 200.25, 200.35, 200.45, 200.55, 201.05, 201.15, 201.25, 201.35, 201.45, 201.55, 202.05, 202.15, 202.25, 202.35, 202.45, 202.55, 203.05, 203.15, 203.25, 203.35, 203.45, 203.55, 204.05, 204.15, 204.25, 204.35, 204.45, 204.55, 205.05, 205.15, 205.25, 205.35, 205.45, 205.55, 206.05, 206.15, 206.25, 206.35, 206.45, 206.55, 207.05, 207.15, 207.25, 207.35, 207.45, 207.55, 208.05, 208.15, 208.25, 208.35, 208.45, 208.55, 209.05, 209.15, 209.25, 209.35, 209.45, 209.55, 210.05, 210.15, 210.25, 210.35, 210.45, 210.55, 211.05, 211.15, 211.25, 211.35, 211.45, 211.55, 212.05, 212.15, 212.25, 212.35, 212.45, 212.55, 213.05, 213.15, 213.25, 213.35, 213.45, 213.55, 214.05, 214.15, 214.25, 214.35, 214.45, 214.55, 215.05, 215.15, 215.25, 215.35, 215.45, 215.55, 216.05, 216.15, 216.25, 216.35, 216.45, 216.55, 217.05, 217.15, 217.25, 217.35, 217.45, 217.55, 218.05, 218.15, 218.25, 218.35, 218.45, 218.55, 219.05, 219.15, 219.25, 219.35, 219.45, 219.55, 220.05, 220.15, 220.25, 220.35, 220.45, 220.55, 221.05, 221.15, 221.25, 221.35, 221.45, 221.55, 222.05, 222.15, 222.25, 222.35, 222.45, 222.55, 223.05, 223.15, 223.25, 223.35, 223.45, 223.55, 224.05, 224.15, 224.25

